

Wł. Gomułka

przyjął
sekretarza KP Belgii

WARSZAWA (PAP)

W dniu 12 bm. sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka w obecności sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka przyjął przebywającego w Polsce sekretarza krajowego Komunistycznej Partii Belgii — Ernesta Burnelle.

Rozmowa odbyła się w serdecznej i przyjaznej atmosferze.

DZIEWCZYNA

„NA MEDAL”

Na balu mistrzów sportu. Małeńki wywiad dla telewizji z Elą Krzesińską, która zajęła 1 miejsce w plebiscycie „Przeglądu Sportowego”, przeprowadza red. Tomaszewski. CAF — Fot. Dąbrowiecki



Decyzja Rady:

Płyty podłogowe z odpadów

(Inf. wt.)

Rada Robotnicza przy Fabryce Regeneratu w Bolechowie zajęła się kluczowymi problemami: ustaleniem schematu organizacyjnego i wykorzystaniem karkasu (czyli bezużytecznych odpadów płótna i gumy opon samochodowych) do produkcji ubocznej płyt podłogowych.

W Strzyżewicach pod Leszmem mistrzostwa szybownicze świata

(Inf. wt.)

W przyszłym roku mają się odbyć mistrzostwa szybownicze świata. O organizację mistrzostw ubiegały się różne kraje. Między innymi USA wystosowały do Międzynarodowej Federacji Aeroklubu — FAI ofertę z propozycją zorganizowania u siebie tej imprezy w związku z tym, że zawodnik amerykański zajął 1 miejsce na ubiegłorocznych zawodach w St. Yan we Francji.

Jak się dowiadujemy, Komisja Szybownicza FAI na swoim ostatnim posiedzeniu powierzyła Polsce organizację szybowniczych mistrzostw świata w 1958 r. W programie mistrzostw przewiduje się start szybowników w klasie wolnej i ograniczonej.

Terenem szybowniczych mistrzostw świata w przyszłym roku będą Strzyżewice koło Leszna.

Skład prezydium Zarządu Głównego ZMW

WARSZAWA (PAP).

Na pierwszym posiedzeniu Zarządu Głównego ZMW, który został powołany przez krajową radę młodziarzy wiejskiej, dokonano wyboru prezydium Zarządu Głównego.

W skład tego weszli: Józef Tejchma — przewodniczący, Wiktor Prandota i Kazimierz Barcikowski — wiceprzewodniczący, Ludwik Goraj — sekretarz, Zdzisław Moczydlowski — skarbnik, Stanisław Kubas — kierownik organizacyjny oraz Władysław Czerwik, Józef Kempa, Eugenia Jagllo-Lysiowa, Jerzy Rasiński i Irena Rybczyńska — członkowie prezydium.

Cena 56 gr

GŁOS
WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIE

Nie
rozdrabniać
sił i środków
— str. 4

Rok XIII Wydanie AB

Poznań, czwartek 14 II 1957

Nr 38 (4056)

Przed Kongresem Techniki Polskiej

Postulaty — poznańskiego środowiska technicznego spotkały się z wysoką oceną

(Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu”)

Data III kongresu inżynierów i techników polskich została ostatecznie ustalona. 24, 25 i 26 bm. odbędzie się kongres z udziałem około 3000 osób, natomiast 27 bm. obradować będzie zjazd krajowy NOT, na którym około 1000 delegatów z poszczególnych województw wybierze nowe władze Naczelnej Organizacji Technicznej.

Przygotowania do kongresu i zjazdu są w pełnym toku. Powołanych zostało 13 sekcji problemowych, które opracowały referaty, obejmujące całokształt problematyki naszego kraju. Ich autorzy, wśród których są również znani działacze polityczni i gospodarczy, opierali się między innymi na wnioskach, dezyderatach i materiałach zebranych na przedkongresowych naradach wojewódzkich aktywów technicznych.

Narada taka odbyła się w ub. miesiąca również w Poznaniu. Znalazła ona odbicie w naszym piśmie w postaci specjalnej 4 - stronicowej wkładki zawierającej postulaty poznańskiego środowiska technicznego. Postulaty te spotkały się w kierownictwach poszczególnych sekcji i w Zarządzie Głównym NOT z bardzo wysoką oceną.

Dla zapoznania Czytelników z plonem narad w innych województwach, przyciskamy niektóre ciekawsze wnioski i uwagi spoza terenu poznańskiego. W Łodzi na przykład wysunięto postulat, aby przy naszych placówkach dyplomatycznych zagranicą powołać przedstawicielstwa techniczne. Placówki takie, zdaniem projektantów, umożliwiłyby nam pełne korzystanie z najnowszych osiągnięć techniki w innych krajach.

W Białymstoku jednym z głównych tematów przedkongresowej narady technicznej była gospodarka leśna. Stwierdzono tam, że jeśli nie zostaną zmienione dotychczasowe plany wyrebu lasów,

teren leśny Białostocznyny będzie można eksploatować tylko przez najbliższe 8 lat.

K. Rzemieniecki

Przygotowania do 100-lecia czterech instytucji kulturalnych Poznania

(Inf. wt.)

Rok 1957 jest okresem wielkich rocznic czterech instytucji kulturalnych w Poznaniu. Są to 100-lecie: Poznańskiego To-

warzystwa Przyjaciół Nauk, Muzeum Narodowego, Muzeum Archeologicznego i Muzeum Przyrodniczego.

Daty te zbiegły się, ponieważ ród swój wywodzą z założonego w 1857 roku Towarzystwa Przyjaciół Nauk — poznańskiej Alma Mater połowy XIX wieku. Uroczystości jubileuszowe naszego Towarzystwa wyznaczone zostały na połowę maja i odbędą się w gmachu Teatru Polskiego.

Przygotowania do tego święta kultury w Wielkopolsce trwają w pełni. Jeżeli chodzi o akcję wydawniczą, bogato przedstawia się będzie XXIII tom Rocznika Historycznego, który obejmuje 100-letnie dzieje PTPN. Prócz prac naukowych poznańskich znajdzie się w nim obfita bibliografia wydawnictw, które ukazały się w ciągu 100 lat, tj. od 1857—1956 roku włącznie. Księga pamiątkowa składać się będzie z 64 arkuszy druku. W Starym Ratuszu otwarta zostanie wystawa, obejmująca przegląd działalności PTPN i jego zbiorów.

(h. b.)

+ na taśmie dalekopisu+

DWIE ŚMIERTELNIE przeżalone stewardessy oraz szereg innych kłopotów, oto rezultat mądziej inwazji na lotnisko paryskim. Około 300 sztuk tych zwierząt, przewożonych do londyńskiego ZOO, korzystając z niedopatrzności załogi samolotu, opuściło maszynę i rozpoczęło wściekłe harce na terenie lotniska.

ASTRONOM

AMERYKANSKI
dr R. S. Richardson oznajmił, że odkrył na powierzchni Marsa sieć nieregularnych niebieskich linii — „prawdopodobnie kanałów”, biegnących poprzez zabarwione jasnoczerwone pustynne obszary planety.

ADAM HARASIEWICZ zdobył jedną z dwóch międzynarodowych nagród muzycznych przyznawanych corocznie w Anglii, tak zwaną „Harriet Cohen Piano Medals”. Zdobywcą drugiej nagrody jest artysta duński.

TRZĘSIENIE ZIEMI dało się odczuć w poniedziałek w środkowej Anglii. Trwało ono około 30 sekund, wywołując wielki popłoch wśród mieszkańców wielu miast i osad.



W tych dniach wróciła do kraju 21-osobowa grupa dziennikarzy polskich, która bawiła 10 dni w Jugosławii. Dziennikarze zwiedzili okrug rolniczy tego kraju, Wojewodinę oraz Serbie, zaznajamiając się ze stanem rolnictwa, a w szczególności z formami spółdzielczości na wsi: ze spółdzielniami ogólnymi, specjalistycznymi i produkcyjnymi. Na zdjęciu: jedna z narad dziennikarzy polskich ze spółdzielcami Wojewodiny. Białym krzyżkiem oznaczony jest red. Józef Pieprzyk, specjalny wysłannik „Głosu Wielkopolskiego”.

Sześć zasad pokojowego współistnienia

Noty ZSRR do rządów U. A., Anglii i Francji

MOSKWA (PAP)

11 bm. minister spraw zagranicznych ZSRR D. T. Szepilow przyjął ambasadora USA w Moskwie Ch. Bolena, a następnie kolejno ambasadora Francji — M. Dejeana i chargé d'affaires Wielkiej Brytanii — S. Parrotta, którym wręczył analogicznej treści noty zawierające projekt wspólnej deklaracji rządów ZSRR, USA, Anglii i Francji „w sprawie pokoju i bezpieczeństwa na Bliskim i Środkowym Wschodzie oraz nieingerencji w wewnętrzne zagadnienia krajów tej strefy”.

Projekt przewiduje:

1 Utrzymanie pokoju na Bliskim i Środkowym Wschodzie w drodze uregulowania spornych problemów wyłącznie środkami pokojowymi na podstawie rokowań.

2 Nieingerencja w wewnętrzne sprawy krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu; poszanowanie suwerenności i niezawisłości tych krajów.

3 Rezygnacja z wszelkich prób wciągnięcia tych krajów do bloków wojsko-

wych z udziałem wielkich mocarstw.

4 Likwidacja obcych baz i wycofanie obcych wojsk z terytoriów krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu.

5 Wzajemna rezygnacja z dostarczania broni krajom Bliskiego i Środkowego Wschodu.

6 Popieranie rozwoju gospodarczego krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu bez wysuwania przy tym jakichkolwiek warunków politycznych, wojskowych czy innych, kolidujących z godnością oraz suwerennością tych krajów.

Renty z zagranicy — podwyższone

WARSZAWA (PAP)

W związku z wprowadzeniem od 11 bm. przez Narodowy Bank Polski specjalnego kursu walut obcych (dla różnych rodzajów usług i świadczeń poza obrotem handlowym) Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej informuje, że renty, emerytury oraz inne tego typu zaopatrzenia zagraniczne, otrzymywane z krajów kapitalistycznych, podlegają podwyższeniu.

Zmiana kursu walut wymaga przeliczenia kilkudziesięciu tysięcy rent i ustalenia ich aktualnej wysokości. W związku z tym Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej apeluje do zainteresowanych o niezwrocenie się z ponagleniami w tej sprawie do Biura Rent Zagranicznych, które dokłada wszelkich starań, aby przeliczenie wszystkich rent i ich wypłata w nowej wysokości była wykonana jak najszybciej.

Polska misja handlowa w Kambodży

WARSZAWA (PAP)

Przedstawiciel PAP dowiaduje się, iż w niedługim czasie w Królestwie Kambodży zorganizowana zostanie stała polska misja handlowa.

Powstanie rada do spraw techniki

WARSZAWA (PAP)

Podjęta przez Radę Ministrów uchwała w sprawie powołania rady do spraw techniki przy prezesie Rady Ministrów ustala zadania i tryb powoływania tego organu.

Do zadań rady należeć będzie wnioskowanie, inicjowanie i opiniowanie w sprawach dotyczących kluczowych zagadnień rozwoju naszej techniki. W szczególności — rada ma zadanie:

— opracowywania i przedkładania wniosków w sprawach związanych z rozwojem techniki, zgodnie z potrzebami gospodarki narodowej i w oparciu o przodujące osiągnięcia zagraniczne w tej dziedzinie; — opiniowania w razie potrzeby projektów planów rozwoju techniki w resortach oraz analizowania i opiniowania sprawozdań z wykonania tych planów.

O czym będą mówić Eisenhower z Macmillanem

LONDYN (PAP)

W związku z opublikowaniem oficjalnego komunikatu o spotkaniu Eisenhowera z premierem brytyjskim Macmillanem na Bermudach w dniach 21—24 marca tutejsze kółka polityczne przewidują, że obaj mężowie stanu omówią zwłaszcza następujące zagadnienia:

Koordynacja polityki W. Brytanii i USA na Bliskim Wschodzie; całokształt stosunków między Wschodem a Zachodem w świetle nowych kroków podjętych przez ZSRR wobec kanclerza Adenauera; sprawa rozbrojenia w związku z możliwościami zjednoczenia Niemiec; sprawa pomocy amerykańskiej dla Wielkiej Brytanii.

W Egipcie tylko w języku arabskim

KAIR (PAP)

Prezydent Egiptu Nasser podpisał rozporządzenie, na mocy którego korespondencja między działającymi w Egipcie zagranicznymi firmami prywatnymi a egipskimi urzędami państwowymi ma być prowadzona w języku arabskim, natomiast języki obce mogą występować jedynie jako języki uzupełniające do arabskiego.

Rozporządzenie powołuje się na konstytucję Republiki Egiptu, która głosi, iż oficjalnym językiem w Egipcie jest język arabski.

Wyspa Trinidad stolicą Federacji Indii Zachodnich

NOWY JORK (PAP)

Niedawno wybrany komitet Federacji Indii Zachodnich 11 głosami przeciwko 5 zdecydował, iż stolicą nowej Federacji ma być wyspa Trinidad. Stolica Federacji Indii Zachodnich zostanie wybudowana w pobliżu miasta Port of Spain.

Mającą wejść w skład Commonwealthu Federacja Indii Zachodnich składa się z wysp Jamajki, Barbados, św. Katarzyny, Dominica, Santa Lucia, Antigua, Montserrat, Grenada i św. Wincetego.

Konkurs im. H. Wieniawskiego w grudniu br.

Sprawą pilną remont auli UAM

(Inf. wł.)

Poznań gościć będzie znowu w bieżącym roku najlepszych młodych skrzypków świata, którzy przybędą na III Międzynarodowy Konkurs im. Wieniawskiego zapowiadany od 1-15 grudnia. Przedtem jednak, w dniach od 1-15 listopada odbędzie się międzynarodowy konkurs lutniczy na skrzypce, zbudowane w latach 1956-1957.

Organizatorzy konkursu chcą w ten sposób podkreślić współzależność w violinistyce kompozycji, wykonawstwa i lutnictwa. Wieniawski był bowiem nie tylko znakomitym kompozytorem i wirtuozem, lecz również wybitnym znawcą skrzypiec. W czasie trwania konkursu zorganizowana będzie w Muzeum Narodowym specjalna wystawa poświęcona współczesnej muzyce skrzypcowej w postaci plakatów, partytur i instrumentów. Zainteresowanie konkursem zagranicą jest już bardzo duże, może nawet większe niż dotychczas w kraju.

Dnia 12 bm. odbyło się w Filharmonii posiedzenie komitetu organizacyjnego, na którym wyjasniono co do stanu prac przygotowawczych udzielił dyr. Jasieński i dyr. Sliwiński. Filharmonia, która w ostatnim konkursie w 1952 roku skupiła u siebie prace przygotowawcze, jest nim żywo zainteresowana, gdyż jesienią br. obchodzić będzie 10-lecie swego istnienia i przemianowana zostanie na Państwową Filharmonię im. H. Wieniawskiego.

Głównym przedmiotem obrad była sprawa gruntownego remontu auli uniwersyteckiej. Projektowana jest zmiana rozmieszczenia światła i powiększenia estrady. Potrzeba na to 1.274.000 złotych, a po redukcji pierwotnego kosztorysu około miliona złotych. Miasto powinno wyasygnować brakującą kwotę, ale, niestety, jak oświadczył radny Marzec — MRN, tak

Anglicy dementują...

LONDYN (PAP)

Szereg brytyjskich dzienników kategorycznie dementuje rozpowszechnioną przez jeden z dzienników amerykańskich wiadomość, jakoby w brytyjskiej rodzinie królewskiej doszło do niesnasek małżeńskich. Dzienniki brytyjskie twierdzą, iż lansowane przez prasę amerykańską pogłoski o rozdzierkach pomiędzy królową Elżbietą a księciem Edynburga pozabawione są wszelkich podstaw. „Daily Mirror” pisze, że książę Filip powinien niezwłocznie powrócić do Buckingham Palace, do swojej małżonki i dzieci, ażeby położyć kres złośliwym plotkom. Książę Edynburga przebywa obecnie na Gibraltarze.

Wykażmy wartość systemu społecznego w politycznej i gospodarczej rywalizacji

Przemówienie min. Szepiłowa na VI sesji Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP)

12 bm. minister spraw zagranicznych ZSRR Szepiłow wygłosił przemówienie na VI sesji Rady Najwyższej ZSRR.

Podajemy fragmenty z jego przemówienia.

Polityka pokojowego współistnienia dwóch zasadniczo odmiennych systemów społecznych nie jest koniunkturalnym manewrem politycznym państwa radzieckiego, jak usiłują to przedstawić nasi nieprzyjaciele.

W roku 1956 nastąpiła pewna poprawa sytuacji politycznej na Dalekim Wschodzie. Wielkie znaczenie ma normalizacja stosunków między ZSRR a Japonią, co otwiera szerokie perspektywy współpracy gospodarczej między obu krajami. Znaczenie rozwinęły się osobiste kontakty między mężami stanu ZSRR i innych krajów.

Pewne osłabienie napięcia międzynarodowego otworzyło drogę prowadzącą do zmniejszenia ciężkiego brzemienia spadającego na ludzkość w

związku z wyścigiem zbrojeń. Rząd radziecki poświęcił wiele wysiłków, by ruszyć z martwego punktu sprawę rozbrojenia.

Jak zaś odpowiedziały główne mocarstwa zachodnie na szczere dążenie do umocnienia pokoju, jakiemu dały wyraz Związek Radziecki, kraje demokracji ludowej i wszystkie miłujące pokój siły?

Fakty dowodzą, że w kołach rządzących tych państw trwa walka między dwiema tendencjami w dziedzinie polityki zagranicznej. Najtrzeźwiejsi działacze rozumieją, że interesy narodowe ich krajów wymagają osłabienia napięcia międzynarodowego. Ale w polityce tych krajów pod koniec 1956 roku wzięła górę inna, przeciwna tendencja.

Droga prowadząca do umocnienia współpracy między narodami wyraźnie nie odpowiada zwołalnikom tej drugiej tendencji.

Koła imperialistyczne w istocie rzeczy uchylają się od przyjęcia idei pokojowego współistnienia i w dalszym ciągu stawiają na rozwiązanie problemów międzynarodowych drogą przemocy.

Dużą rolę odgrywa przy tym okoliczność, że monopolistyczny wykorzystujący napięcie międzynarodowe do niepożądanego wyścigu zbrojeń, albowiem dostawy wojskowe przynoszą im ogromne zyski. W ciągu siedmiu lat istnienia Bloku Atlantyckiego, jego uczestnicy wydawali na wyścig zbrojeń ponad 364 miliardy dolarów. Na rok 1957 przewiduje się dalsze zwiększenie wydatków wojennych krajów NATO o około 5-8 proc. Stan Zjednoczone wydają obecnie na zbrojenia tyle, ile rozchodowały w czasie wojny.

Ale jednocześnie działają także inne przyczyny. Po XX Zjeździe KPZR w świetle burżuazyjnym zaczęto opacznie interpretować istotę własnej naszej krytyki błędów i niedociągnięć w różnych dziedzinach życia partyjnego i budownictwa państwowego, istotę krytyki będącej wyrazem niewzruszonej jedności naszej partii leninowskiej i wielkiej żywotnej siły radzieckiego ustroju społecznego. Przyjmując swe pobożne życzenia za rzeczywistość, niektórzy politycy burżuazyjni zaczęli liczyć na pewną „ewolucję” ustroju radzieckiego, na to, że zrezygnujemy z „pewnych aspektów” dyktatury proletariatu i że przez kształcimy się, jeśli nie w „białych” to przynajmniej w „różowych”.

W oczekiwaniu na tego rodzaju „ewolucję” pewne koła na zachodzie starały się zamaskować chwilowo istotę swej antyradzieckiej polityki przy pomocy pokojowej frazeologii. Jednakże pod płaszczykiem tej sztucznej lojalności prowadzili one wzmożoną robotę dywersyjną mającą na celu podważenie jedności obozu socjalizmu.

Gdy imperialiści przekonali się o wzrastającej wciąż potęgę krajów socjalistycznych, o tym, że jedność moralno-polityczna narodów tych krajów umacnia się — wówczas chwycili znow za zatrutą broń antyludowych spisków i awantur wojennych.

W ten sposób rozpętana została agresja Anglii, Francji i Izraela przeciwko Egiptowi, wybuchł kontrowersyjny bunt na Węgrzech, co razem stanowiło jeden zakrojony na szeroką skalę plan strategiczny.

W ostatnim okresie siły międzynarodowej reakcji podjęły również otwartą dywersyjną akcję przeciwko obozowi socjalistycznemu. Rząd USA oficjalnie wydatkuje ogromne środki na szpiegostwo, dywersję przeciwko ZSRR, Polsce,

Opór Izraela wobec uchwał ONZ

Izrael nie podporządkował się wezwaniu Organizacji Narodów Zjednoczonych wycofania swych wojsk ze strefy Gaza i zatoki Akaba. Skomplikowało to sytuację na Bliskim Wschodzie, tym bardziej że pomiędzy Izraelem a Egiptem stan wojny trwa nadal, a wkrócenie wojsk interwencyjnych na Półwysep Synajski jedynie go przerwało. Walki każdej chwili mogą wscząć się na nowo.

Izraelskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło, że rząd izraelski stoi na stanowisku uchwały parlamentu z dnia 23 stycznia br., według której Izrael wycofa swe wojska ze spornych stref pod warunkiem, że zarówno wybrzeże i miasto Gaza jak i zatoka Akaba znajdą się pod nadzorem ONZ i zagwarantowany będzie przejazd statków izraelskich przez zatokę Akaba do portu Eilat. „Izrael — jak głosi oświadczenie tego rządu — chociaż uznaje wzrastające zrozumienie w ONZ, iż stan poprzedni nie może powrócić, wyraża ubolewanie, że Organizacja Narodów Zjednoczonych zamierza zło wyrwać z korzeniem”. „Zakończenie nieprzyjacielskich działań na lądzie i na morzu przez Egipt jest warunkiem dla pokoju na Bliskim Wschodzie. Jest to również

życiowo niezbędne dla bezpieczeństwa Izraela”.

Stanowisko Egiptu nie wskazuje na możliwość szybkiego osiągnięcia porozumienia w spornych rejonach. Organ rządu „Al Gumhuria” wypowiada się kategorycznie przeciwko stacjonowaniu wojsk ONZ w zatoce Akaba i na wybrzeżu Gazy i pisze: „Nie pozwolimy nikomu wtrącać się do naszych spraw. Nieprzyjaciel jest podstępny i złośliwy i nikt nie wie kiedy rozpocznie napad”. Egipskie pismo wyraża ONZ do przedsięwzięcia energicznych kroków dla usunięcia sił wojsk izraelskich ze spornych terytoriów.

Tymczasem na terenie ONZ toczy się zakulisowa walka o Izrael. Delegacja francuska opowiedziała się po stronie Izraela i popiera jego stanowisko wobec Egiptu. Niejasno zachowuje się Anglia ze względu na USA, które poparły uchwałę ONZ o wycofaniu wojsk izraelskich. Nie ma jednolitego stanowiska opinii publicznej w USA. „New York Herald Tribune” pisze: „Dopóki Izrael utrzymuje swoje pozycje na Półwyspie Synajskim jest zabezpieczony przed napadami egipskimi, „komandosów”, i ma zapewnioną wolną żeglugę w zatoce Akaby. Jeżeli jednak wycofają się wojska izraelskie, a Egipt nie zmieni swego stanowiska „przepędzenia” wojsk ONZ — może powstać niebezpieczna sytuacja i działania wojenne mogą zostać wznowione”.

Inne pisma wypowiadają się za rewizją stanowiska ONZ w tym duchu, aby obydwie strony Izrael i Egipt otrzymały wzajemne gwarancje nie agresji.

H. B.

Z obrad Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP)

W czasie obrad Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR został przedstawiony dekret rządu z dnia 9 stycznia br. Dekret ten uchyla godzące w leninowskie zasady polityki narodowościowej postanowienie, na mocy którego w latach 1943-1944 przesiedlono niektóre grupy narodowościowe z Kaukazu i z pewnych obwodów Kazachstanu na inne tereny Związku Radzieckiego.

Nowa ustawa w tej sprawie przewiduje między innymi stworzenie dwóch nowych republik autonomicznych: Kabardyńsko-Balkarskiej i Czeczeno-Inguskiej oraz dwóch nowych obwodów autonomicznych: Kałmyckiego i Karaczajewsko-Czerkieskiego.

Zorganizowano komitet, który zajmie się umożliwieniem przesiedlonym w swoim czasie grupom narodowościowym powrotu na dawne miejsce zamieszkania, jeśli przesiedleni będą tego sobie życzyć.

Powrót odbywać się będzie stopniowo, jednak musi być zakończony do 1960 roku.

Układ handlowy Francja - ZSRR

PARYŻ (PAP)

W Paryżu podpisano trzyletni układ handlowy między Francją a ZSRR, przewidujący w latach 1957 do 1959 obroty na sumę blisko 2240 milionów rubli (200 miliardów franków).

Zawarty układ jest pierwszą radziecko-francuską długoterminową umową handlową.

ZSRR dostarczy Francji ropy naftowej i produktów naftowych, rud manganu i chromu, drewna, bawełny, maszyn itp. Francja będzie eksportować do ZSRR urządzenia fabryczne i maszyny. Eksport Francji obejmie również włókno sztuczne, barwniki, kakao itd.

Warto dodać, że Związek Radziecki, uwzględniając życzenia Francji, dostarczy jej w tym roku 400 tysięcy ton ropy naftowej, w roku przyszłym — 600 tysięcy ton, a w roku 1959 — 800 tysięcy ton.

Czechosłowacji, Węgrom, NRD i innym państwom socjalistycznym. W ciągu ostatnich tylko sześciu lat Kongres USA wyasygnował na te cele ponad 600 milionów dolarów. Za te pieniądze z reakcyjnej holopty emigranckiej formuje się banda dywersyjna i całe jednostki wojskowe, do krajów demokracji ludowej nasyła się szpiegów i prowokatorów, przy pomocy których tworzy się zresztą reakcji wewnętrznej podziemne organizacje kontrrewolucyjne.

Usiłując podważyć i rozbić jedność obozu socjalistycznego imperialiści wykorzystują nie wykorzystany jeszcze doszczętnie w niektórych krajach szowinizm, nastroje nacjonalistyczne i inne przeżytki przeszłości. Starają się oni rozdzielić kraje socjalistyczne, podchwytywać zwłaszcza rozpowszechniane w ostatnich czasach idee tak zwanego „komunizmu narodowego”. Jednakże wszystkie te próby skazane są na fiasko, albowiem w stosunkach wzajemnych między krajami socjalistycznymi nie ma i nie może być sprzeczności nie do pokonania oraz starć interesów.

W obecnej sytuacji, gdy działają agresywne bloki państw imperialistycznych, a zwłaszcza gdy wymaga swoje przygotowania wojenne główne ugrupowanie wojskowe imperializm — Pakt Atlantycki, do którego należą remilitaryzowane Niemcy zachodnie — kraje obozu socjalistycznego zmuszone zostały podjąć zobowiązania wojskowe wynikające z Układu Warszawskiego. I dopóki istnieją bloki imperialistyczne — umocnienie organizacji Układu Warszawskiego jest świętym obowiązkiem wszystkich państw socjalistycznych.

W trosce o zachowanie i utrzymanie pokoju rząd ZSRR uważa za swój obowiązek w dzisiejszej skomplikowanej sytuacji międzynarodowej zwrócić się ponownie do narodów i rządów z apelem o konstruktywne wysiłki na rzecz pokoju.

Rząd radziecki uważa przede wszystkim za konieczne, aby kontynuowano poszukiwania rozwiązań dwóch najważniejszych aktualnych zadań w stosunkach międzynarodowych. Ma on tu na względzie po pierwsze rozbrojenie; po wtóre — zapewnienie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie i Azji.

Zdaniem rządu radzieckiego należy poświęcić szczególną uwagę niektórym problemom gospodarczym, a przede wszystkim sprawie stworzenia odpowiednich warunków dla rozwoju handlu światowego. Nadśledź czas, aby zwołać światową konferencję ekonomiczną.

W zakończeniu minister Szepiłow oświadczył:

Proponujemy kołom rządzącym świata imperialistycznego: Dokonajmy w rzeczywistości poważnego rozbrojenia, zniszczmy zapasy najnowszej niszczycielskiej broni, wydajmy zakaz jej produkowania, handlowania, dokonujmy wymiany naukowej i kulturalnej, wykażmy na polu pokojowej pracy i rywalizacji gospodarczej, do którego systemu społecznego należy przyszość!

ZNP będzie badał budżety rodzinne

(Inf. wł.)

12 bm. zakończyły się w Warszawie dwudniowe obrady plenum Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego. W pierwszym dniu obrad prezes ZNP — dr Teofil Wojeński omówił rolę i zadania Związku w pracy nad kształtowaniem właściwej pozycji nauczyciela w Polsce, a wiceprezes — St. Kwiatkowski wytyczne do programu pracy ZNP. W drugim dniu trwała dyskusja.

A oto, co nowego przyniosło ostatnie plenum:

— dyskusję o sytuacji materialnej pracowników oświaty, a w związku z tym powołanie do życia ośrodków badań budżetów rodzin nauczycielskich. Badania te rozpoczą

nią się od 1 marca, a ich wyniki posłużą do opracowania projektów reformy uposażeń w 1958 roku;

— zapoczątkowanie pracy nad długofalowym planem akcji socjalno-bytowej pracowników szkolnictwa i oświaty, — projekt zorganizowania konferencji nauczycieli z Władysławem Gomułą i premierem Cyrankiewiczem;

— przygotowanie obchodów 20-lecia wielkiego strajku nauczycieli oraz ogólnopolskiego zjazdu oświatowego organizowanego wspólnie z Ministerstwem Oświaty i Ministerstwem Szkolnictwa Wyzszego.

(K. Rzem.)

Konkurenci „Batorego”

W ub. tygodniu wyruszył w pierwszą podróż do Nowego Jorku statek pasażerski holenderskiego towarzystwa żeglugowego Holland — America „Statendam” (24.300 ton). Statek ten posiadający 9 pokładów pomieści 955 pasażerów. Zamiast tradycyjnych dwóch masztów zmontowano wieżę radarową. Koszt budowy statku wyniósł 50 milionów guldenów.

To samo towarzystwo żeglugowe rozpoczęło na stoczni w Rotterdamie budowę największego holenderskiego statku pasażerskiego. Statek o nazwie „Rotterdam” posiadać będzie 38 tys. ton, a jego długość wyniesie 230 metrów. Zabierze on 1400 pasażerów oraz 750 marynarzy.

W Londynie powstał ostatnio projekt budowy dwóch transatlantyków po 90 tys. ton przeznaczonych dla masowego ruchu turystycznego. Każdy z tych statków, których budowa rozpocznie się przypuszczalnie w Anglii, za bierze 9 tys. pasażerów. Jak z tego wynika, dla naszego „Batorego” wyrastają groźni konkurenci... (M)



W FILADELFII zainstalowana będzie w najbliższym czasie ultranowoczesna sygnalizacja świetlna, która pozwoli na znaczne zwiększenie szybkości ruchu kołowego. Centralne nowoczesne systemy sygnalizacyjne stanowią „mózg elektroniczny”.

JAPOŃSKIE TOWARZYSTWO ENERGII ELEKTRYCZNEJ postanowiło uruchomić elektroniczną atomową o mocy 150 tys. kilowatów. Elektrownia rozpocznie pracę w 1961 roku.

W WIEDNIU przeprowadzono ostatnio operację wyrostka robaczkowego, której przebieg przekazywano za pomocą kolorowej telewizji.

„CAROLINE OETKER” — to nazwa nowego tankowca budowanego ostatnio w Hamburgu. Tankowiec ten jest największym statkiem handlowym Niemiec zachodnich (32.800 ton).

ANGIELSCY NAUKOWCY stwierdzili, że maszyny wykonują jedną z najcięższych prac. Aby ułatwić im pracę, skonstruowano specjalny fotel zaopatrzone w amortyzatory i łożyska kulkowe. Tym samym wyklucza się prawie zupełnie wstrząsy przy pisaniu.

LICZBA SAMOCHODÓW w Niemczech zachodnich wzrosła w ostatnich trzech latach z 3,1 mln. do 5 milionów. Według obliczeń w tym roku liczba ich podwoi się.

Serdeczny nieznajomy

Blyskotliwy Wiedeń pozostaje coraz dalej za nami. Stukotu kół prawie nie słychać. Oczy wlepamy w szyby. Niedługo przecież wjedziemy w teren Alp. Tymczasem mijamy miasta i miasteczka Austrii. Są ładne, pedantycznie czyste — jak można wywnioskować z tego, co się widzi. Urok ich podnosi uliczne oświetlenie jarzeniowe.

Nasza nowa współlokalka w przedziale także jedzie do Jugosławii. Do rodziny męża, która mieszka gdzieś pod Mariborem. Pogawędka uprzyjemnia podróż. Pociąg wspina się coraz wyżej. Widać zwalający się na olbrzymich prawie prostopadłych zboczach gór i białym puchem obsypane głębokie jary. Jaka szkoda, że to już noc. Do skarba pamięci zabraliśmy niezliczoną ilość widoków tej białej i zielonej korony europejskiej.

Na granicy jugosłowiańskiej zwykle formalności paszportowe i celne. Nad ranem znajoma żegna nas. Za godzinę będzie już w domu. Zaczynamy drzemać. W Zagrzebiu krótki postój. Poprzez szybę drzwi zagląda nowy pasażer.

— Czy wolne miejsce? — chyba to znaczący jego serbskie słowa.

Staramy się z nim nawiązać rozmowę. Najbardziej wygodnym okazał się język niemiecki, chociaż nowy gość równie dobrze umie po francusku. Jest pracownikiem Sekretariatu (odpowiednik naszego ministerstwa) Poczty i Kolei i okazuje się, iż wraca ze stolicy Chorwacji do Belgradu. Trochę nas dziwi to skojarzenie dwóch odrębnych pozornie dziedzin.

W drzwiach jowialny, trochę przypominający dobrodusznego wojska Szwejkę, kelner z wagonu restauracyjnego. Poleca kawę, herbatę, pomarańcze. Rezygnujemy — z braku denarów.

Nie spostrzegamy jak i kiedy przynosi papierowe kubki z doskonałą turecką kawą. To współpodróżnik z Zagrzebia

nas gości. W rozmowie padają pytania. Jak w Jugosławii? Jak w Polsce?

Nasz Serb świetnie orientuje się w zagadnieniach naszego państwa. Wątpię, czy wielu z naszych wyższych urzędników tak zna stosunki panujące w Jugosławii. Centrum jego zainteresowania skupia się na naszej odnowie, na nowej polityce, na osobie Władysława Gomułki i innych przywódców partyjnych. Sprawa Polski i jemu leży na sercu. Mówi o tym, że w czasie naszych wyborów i po wyborach tkwił do późnej nocy przy aparacie radiowym. Nie tylko on. Wielu, bardzo wielu Jugosłowian.

Piszę o tym dlatego, bo to jest pierwsze zawarcie znajomości i przyjaźni z Jugosłowianinem. Bardzo miłe wrażenie sprawia na nas wielka bezpośredniość, serdeczność słów wianka. Czujemy się jak w towarzystwie dobrego i starego znajomego. Bliskim nam staje się i ów jowialny kelner i konduktor i każdy inny obywatel tego kraju.

Nie zapominam o oknie, które jest właściwie ekranem, na którym oglądamy film pokazujący krajobraz kilkusetkilometrowego pasa nad morzem łączącym Zagrzeb z Belgradem, a właściwie Berlin z Istanbulem.

Wioski biedne. Zabudowania marne, często więcej niż skromne. Prawie zupełny brak szos. Za to w śniegu i błocie grzęzną rzadkie drogi polne. Tu i ówdzie na polu stoją jak chochoły smukłe kopce kukurydzy. Widać samotne stodoły. To krzaczasta wiklina czerni się nad rowami. I wierzyby tutaj takie same jak na polach naszego województwa.

Tyle pytań cisnie się na usta. Dziennikarska bracia chciałyby wiedzieć wszystko. Cóż — nasz towarzysz nie jest obznajomiony z zagadnieniami wiejskimi. Zresztą dowiemy się w Belgradzie i w terenie.

Na większej stacji zaprasza nas do okna, by z peronu zrobić zdjęcie. To na postać — dla niego i dla nas. Dostarczą nam później wiele odbitek w belgradzkim hotelu. Uściśnieniem jeszcze temu serdecznemu znajomemu ręce w polskiej ambasadzie na pożegnalnym wieczorze, dokąd postanowiliśmy go zaprosić.

Coraz mniej śniegu. Za czarnymi płacami ziemi bieleją zabudowania miejskie. To Beograd (Belgrad), stolica Jugosławii.

Na dworcu dyrektor departamentu łączności z zagranicą z Sekretariatu (ministerstwa) Informacji, przedstawiciel jugosłowiańskiego Związku Dziennikarzy i naszej ambasad. Przywitanie itd. W drodze do autobusu przyglądamy się kolorowemu tłumowi przyjezdnych. Wśród nich wielu biednie ubranych. Wielu chłopów bez płaszczy (wprawdzie na ulicy nie tak zimno jak tam u nas na północy).

W hotelu pośpiesznie odświeżamy się i przebieramy. Za chwilę kolacja z kolegami-dziennikarzami jugosłowiańskimi. A jutro już normalny dzień pracy i — nowe problemy.

Józef PIEPRZYK



Piękna jest również jugosłowiańska część Alp, przez którą przemierzał nasz pociąg. Na zdjęciu Planica — miejsce znane wszystkim miłośnikom sportu narciarskiego. Widzimy tu największą na świecie skocznię, tzw. mamutową, na której odbywają się skoki — loty na wysokość ponad 110 m. Niejednemu z nas brało tu udział w zawodach nasi najlepszych narciarzy.

STARE i NOWE w poznańskiej polonistyce

Kiedy kierownika Katedry Historii Literatury Polskiej UAM zapytaliśmy, w jakim sensie nowy wiew w nauce polskiej wpłynął na zmiany w poznańskiej polonistyce, prof. dr Roman Pollak nie mógł dać wyczerpującej odpowiedzi. Nie dziwny się. W ekonomice, w samym modelu gospodarczo-społecznym proces przemian nie postępuje w tempie, jakiego byśmy sobie życzyli. Cóż dopiero wy magać od dziedziny badań, która jest dość odległa od tych spraw. W paru miesiącach trudno uzdrowić przewlekłą i trwającą od lat chorobę organizmu uniwersyteckiego.

W nauce, zwłaszcza w pedagogice, operujemy niepojemnie większym „cyklem produkcyjnym” niż w ekonomii. Wszystko, co wiąże się z wychowaniem człowieka, z kształtowaniem jego intelektu i świadomości — dzieje się w innych porządkach czasowych, niż np. produkcja radioaparatów. Jakość tych aparatów możemy podnieść po roku. W dziedzinie „budowy człowieka” eksperymenty takie kończą się opłakanie. W nauce polskiej wiele błędów i wypaczeń minionego okresu daje się najboleśniej we znaki dopiero dzisiaj. A nawet najbliższe jutro nie uwolni nas jeszcze od pewnych szkodliwych konsekwencji przeszłości.

Jaki jest poziom studentów pierwszych lat polonistyki?

„Kiedy do cholei dać plemiele?” — tymi słowami zaatakował „swój” teatr czteroletni chłopczyk. Oczywiście, młodzieńcy w tym wieku nie pisują listów i nie klną tak brzydko. Jednak firmowany przez synka list mamusi, był słuszny. Nasza dziedzinie nie może w kółko Maciejowi, przysłać się historii „Pieska, który chciał być szczotką”. Od przyszłej soboty skończy się teatralna niedola. Teatr Łalki i Aktora w Poznaniu wystawia 16 bm. premierę „Baśni o pięknej Parysadzie” — Bolesława Leśmiana w adaptacji scenicznej Natalii Gołębskiej. Będzie to fantastyczna historia o poszukiwaniu trzech dziwów... Jakich? — Nie napiszemy. Niech dziedzinie sama zobaczy. W każdym razie, jak twierdzi kierownictwo teatru, „bajka będzie długą” — i ciekawą.

Fot. Gr. Wyszomirska

Relacje wykładowców są tu co najmniej niebudujące. Przyczyny? Studenci nie wynoszą ze szkoły średniej odpowiedniej wiedzy w zakresie przedmiotów niezbędnych przy studiach polonistycznych: historii Polski i języka łacińskiego. Lekceważące ich traktowanie przez szkolne „czynniki”, jako też samych słuchaczy — poczyniło w młodych umysłach niebywałe spustoszenie. A przecież nie wystarczy pisać bezbłędnie po polsku i mieć „zamiłowanie do literatury” — aby być polonistą. (Wielu młodych pociąga ambicją zdołać w przyszłości laurów i terata czy dziennikarza, chociaż wiadomo, że mistrzowie tych dwóch zawodów rzadko rekrutują się z polonistyki!). Trzeba posiadać gruntowną wiedzę o przeszłości, o kulturze naszego narodu. Bez znajomości łaciny i historii Polski wiele źródeł i wiele dzieł literackich jest nieznajomymi. O tym zdają się zapominać młodzi entuzjaści studiów polonistycznych. Słowo „entuzjaści” jest tu określeniem trochę na wyrost. Nie stety, u naszej młodzieży pierwszych lat studiów nie widzi się entuzjazmu, jakiegoś emocjonalnego stosunku do nauki, samodzielności badań, inicjatywy naukowej.

Jakże inaczej podchodziła do tych spraw młodzież pierwszych lat powojennych. Ileż dyskusji, ścierania się poglądów, sprzeczek i gorących słów towarzyszyło zajęciom seminaryjnym lat 1945—1946 w ciasnych salkach „proboszczów” przy ul. Stolarskiej! Być może — były to roczniki powojenne „wiekowe” opóźnione, za to bardziej rozwinięte umysłowo, przygotowane przez życie, dojrzalsze. Stąd wniosek wysuwany zresztą od dawna przez wychowawców i częściowo realizowany: przedłużyć szkołę średnią. 17-letni student — to w wielu wypadkach element niezdołny do samodzielnej uniwersyteckiej pracy. Nawet po czterech latach ciężkich (dla niego i wykładowców) studiów — opuści mury uczelni bez właściwych kwalifikacji. Jeśli zostanie „belfrem” i trafi do gimnazjum, będzie tak samo przygotowywał młodych ludzi do uniwersytetu, jak niegdyś jego przygotowano...

Dalsze wnioski: zwiększyć wymagania wobec kandydatów na studia polonistyczne, ograniczyć liczbę przyjętych na studia, co umożliwiłoby pogłębienie pracy seminaryjnej, a tym samym pełniejsze przygotowanie młodzieży do samodzielnej, twórczej pracy.

Jakie jest miejsce poznańskiego ośrodka polonistycznego w nauce polskiej? Czy Poznań pod tym względem liczy się w skali kraju, czy nie? Bez wątpienia profesorowie poznańscy startowali w 1945 roku w nierównie gorszych warunkach niż ich koledzy w Krakowie czy Warszawie. Nasi naukowcy powrócili do

zdevastowanych pracowni, a co gorsza, wielu z nich utraciło to, co dla uczoności najcenniejsze: własne zbiory, materiały i publikacje, owoc całego nieraz życia.

Jeżeli mimo niełatwych warunków potrafili przywrócić poznańskiej polonistyce odpowiednie miejsce w kraju, tym większa ich zasługa. Nie widzieli czy nie chcieli widzieć tych zasług „czynniki ministerialne”; dzisiaj powoli i w tej sprawie dokonuje się rewizja poglądów. Trzeba nie tylko krajowi, ale i naszemu miastu uzmysłowić, że dorobek poznańskich polonistów, to przecież jeden z cenniejszych elementów kulturotwórczych.

Prof. dr Roman Pollak, związany z naszym uniwersytetem od 1919 r., mimo propozycji przeniesienia się tuż po wojnie do Krakowa, pozostał w naszym mieście; wychowując liczne szeregi polonistów, nie zaniedbuje pracy naukowej. Jej owocem są studia i krytyczne wydania z zakresu literatury sta-

(Ciąg dalszy na str. 4)

BAL na... torcie

Klamka zapadła, konkurs rozstrzygnięty, cukiernicze cudenka pojechały wczoraj do Krakowa. (Mowa tu o przygotowaniach do krajowej wystawy wyrobów cukierniczych w Krakowie przed majową wystawą międzynarodową w NRF).

Spośród 24 arcydzieł (bez przesady) sztuki cukierniczej komisja wybrała 10 najlepszych prac. Dwie z nich zdobyły równorzędne pierwsze miejsca: bal karnawałowy na torcie z czekolady p. Wardeńskiego i wazon z chrząnkami mami mistrza z „Cristalu” — Tobolskiego. Dalsze miejsca: papuga z czekolady (Byczyk), pagoda z marcypanu (Kazmierczak), zaklinacz wężów (Skubel), staw w parku (Boryczko), czerwone maki (Kelma), drzewo czereśniowe (Wojtaszewski), poduszka z bżem (Nowacki) i para baletowa (Andrzejewski).

Już same tytuły prac wzbudzają podziw dla pomysłowości wykonawców. Bo jakim cudem można zrobić np. staw w parku z... lukru? Można, można i to jeszcze jak! Szkoda, że państwo tego nie mogą zobaczyć, chce się rzec stylem kolegów — sprawozdawców z radia.

Nasi cukiernicy udowodnili, że stanowią klasę w swym zawodzie. Nie będziemy się wstydzili na wystawie w Düsseldorfie. Zdaniem znawców tegoroczne prace poznańskie są jeszcze lepsze od tych, które zdobyły nagrody w Wiedniu. W Krakowie rozstrzygnięciem ostatecznym, kto pojedzie za granicę. Zaważy na tym nie tylko artyzm cukierniczej sztuki, ale i ocena jakości i wyglądu normalnej produkcji, bo około 100 gatunków ciast i ciastek pojedzie również na wystawę. (ZS)

Zgłaszają się do pracy w górnictwie

Styczniowa podwyżka płac w górnictwie wpłynęła na wzrost liczby zgłaszających się do pracy w przemyśle węglowym.

Do swego zawodu powróciło wielu górników, którzy przeszli do innych gałęzi przemysłu. Do kopalń zgłosili się także licznie robotnicy Śląska.

W styczniu rozpoczęło pracę w górnictwie 5,5 tys. osób, w tym 3,1 tys. zamieszkałych na Śląsku. (PAP).

Co warto wiedzieć o Radzie Ekonomicznej

Rada Ekonomiczna, powołana przez Prezesa Rady Ministrów, zebrała się w dniu 9 lutego br. na konstytucyjnym posiedzeniu pod przewodnictwem prof. O. Langego.

Jak już informowaliśmy, Rada Ekonomiczna, jako organ doradczy rządu, złożony z fachowców-ekonomistów, nie będzie jakimś parlamentem gospodarczym czy nadbudową PKPG, lecz jedynie zespołem fachowo-roboczym, ułatwiającym rządowi rozeznanie i podejmowanie celnych decyzji w ważnych sprawach gospodarki naszego kraju. Rada będzie działała, zarówno z inicjatywy rządu, jak i z własnej inicjatywy, ograniczając się do wypracowania wniosków i propozycji, nie dysponując, oczywiście, samą żadnymi prerogatywami ustawodawczo-rządowymi.

W skład Rady wchodzi 36 członków, którzy bez względu na zajmowane stanowiska, czy to w Sejmie, w rządzie, czy w administracji, reprezentują w pracach Rady jedynie swe osobiste przekonania, jako fachowcy-ekonomiści.

Pierwsze plenarne posiedzenie Rady Ekonomicznej skoncentrowało się na zagadnieniach organizacyjnych. Uchwalono projekt statutu, który przesłany będzie do zatwierdzenia Prezesa Rady Ministrów. Powołano następnie szereg komisji, a mianowicie: komisję dla programu prac Rady pod przewodnictwem prof. C. Bobrowskiego, komisję modelu gospodarczego pod przewodnictwem prof. O. Langego, komisję przeglądu bieżącej sytuacji gospodarczej również pod przewodnictwem prof. Bobrowskiego, komisję pracy i warunków społecznych pod przewodnictwem prof. Lipińskiego, komisję przemysłu — z przewodniczącym prof. Secomskim, komisję rolnictwa z przewodniczącym E. Pszczółkowskim i komisję handlu wewnętrznego pod przewodnictwem L. Horowica. Powołano nadto specjalną podkomisję, która zajmować się będzie opiniowaniem eksperymentów gospodarczych — z R. Fidelskim na czele.

Rada Ekonomiczna odbywa plenarne posiedzenia raz na miesiąc. Przewiduje się nadto sesje wyjazdowe przy opracowywaniu specyficznych lokalnych problemów gospodarczych. Rada Ekonomiczna będzie organizowała współpracę z innymi instytucjami badawczo-ekonomicznymi oraz statystycznymi. Decyzje Rady Ekonomicznej będą zapadały większością głosów, przy zastrzeżeniu wotum separatum w wypadku różnicy zdań. Kadencja Rady trwa dwa lata.

W swych pierwszych pracach badawczo-uogólniających Rada Ekonomiczna postanowiła skoncentrować się na dwu ważkich zagadnieniach: nad skrytalizowaniem podstawowych zasad modelu gospodarczego naszej ekonomiki oraz nad wyjaśnieniem aktualnej sytuacji gospodarczej w kraju z uwzględnieniem przyczyn, które doprowadziły do zahamowania rozwoju ekonomicznego w Polsce.

Ponieważ Rada Ekonomiczna przywiązuje dużą wagę do kontaktu z opinią publiczną, możemy się spodziewać, iż w najbliższych miesiącach będziemy mogli podać do wiadomości pierwsze wyniki prac Rady Ekonomicznej w służbie rekonstrukcji naszej gospodarki i utrwalenia systemu socjalistycznego.

W. G.

Nie rozdrabniać sił i środków

Przed kilku dniami uczestniczyłem w posiedzeniu Komitetu Organizacyjnego Kółek Rolniczych, który istnieje przy Zarządzie Wojewódzkim ZSCh. Dowiedziałem się tam wielu ciekawych rzeczy, m. in., że na terenie Wielkopolski działa już blisko 800 kółek, że ich zebrania cieszą się dużą frekwencją i zainteresowaniem, że fachowcy jeżdżą na wieś i pomagają rolnikom w rozwiązywaniu aktualnych trudności gospodarczych i produkcyjnych. A więc wiadomości pocieszające, osiągnięcia

znaczne, godne same w sobie zanotowania przez dziennikarza.

A jednak wyszedłem z tego zebrania nastroszony niezbyt optymistycznie. I nie to spowodowało mój pesymizm, że tylko dwóch chłopów bierze udział w pracach Komitetu. Przyczyniło się do tego minorowego nastroju przemówienie obecnego prezesa wojewódzkiego ZSCh Witolda Mierzejewskiego, a ściślej forma i treść tego przemówienia.

Najpierw co do formy. Ka-
zuistyczne rozdzielanie szat, że ktoś inny ośmiela się organizować kółka rolnicze, nie pytając o zgodę działaczy ZSCh, uważać należy co najmniej za nieporozumienie. Jeżeli już nie posadzać nikogo o jakieś uzurpowanie sobie prawa do monopolu w tej dziedzinie. Mnie się wydaje, że skoro powstaje kółko rolnicze w oparciu o statut opracowany przy wspólnym działaniu władz ZSCh, to taki fakt powinien jedynie wzbudzać zadowolenie wszystkich działaczy wiejskich. Chociaż by w zebraniu nie uczestniczył nikt z aktywnie likwidującego się ZSCh. Chodził przecież o samą istotę sprawy. A jeżeli tu i ówdzie chłopie skreślą w statucie dwa słowa: „Samopomoc Chłopska”, to chyba nie może ani na pewno nie wpłynąć na formę i treść działania kółka rolniczego.

Gospodarstwo rolne jest jedno, stanowi jednolity organizm, bez względu na ilość działów produkcyjnych, które rzecz jasna wzajemnie się uzupełniają, zapełniają, uzależniają i oddziałują na siebie. Gdyby gospodarstwo rolne ograniczało się tylko np. do hodowli trzody chlewnej, zatraciłoby swój charakter, stałoby się przedsiębiorstwem przemysłowym. Wydaje się, że nikomu o to nie chodzi.

A więc o co chodzi wojewódzkim i powiatowym zarządom rolnictwa, zakładom przemysłu rolnego i różnym osobistościom prywatnym, skoro dążą do odrębnych związków hodowców — koni, bydła, trzody, gęsi, kur, kaczek, perliczek; związków plantatorów — buraków, ziemniaków, marchwi, rzepaku, kukurydzy, kolendry, inu, konopi itp. Łącznie powstaje podobno 14 (!) najróżniejszych organizacji rolniczych z osobowością prawną. Komu to potrzebne? Chłopu? Przecież musiałby on faktycznie do tych wszystkich związków należeć, rozmięniać się na drobne i mieć przy tym nie mały mętk w głowie. Nie wiem, ile miałoby to wspólnego ze zdrowym rozsądkiem.

Jak więc cele przyświecają owym organizatorom? Powiadają, że bardzo szlachetne — obrona interesów członków. Każdy związek na swój sposób, chociaż rolnictwo jest jedno. Prawda, jakie to znamienne? Coś mi się wydaje za wiele naraz tych obrońców. Dlatego nasuwa się przypuszczenie, że deklaracja obrony, to tak na zewnątrz, publicznie, może nawet szczerze. Ale obawiam się, czy za tym nie kryją się jeszcze inne — polityczne lub zawodowe (merkantylne) cele poszczególnych osób. Trudno do tego dojść i ustalić coś konkretnego. Woalka jest dość gęsta. W każdym razie pewne przejawy tej rywalizacyjnej roboty pozwalają dedukować, że niektórym ludziom chodzi o fotele, inni zaś widzą w takiej organizacji rolnictwa możliwość przywrócenia wpływów zbankrutowanemu politykom okresu międzywojennego, stojącym na pozycjach burżuazyjno-kapitalistycznych. Chociaż te cele zakrywane są dość zręcznie pozorami bezinteresowności.

Uważam, że nie tędy wiedzie droga do naprawy rolnictwa. Nie przez społeczno-zawodowe rozbiście wsi na różne grupy i grupki, rywalizujące z sobą lub prowadzące personalne rozgrywki. Chłopu takie metody nie pomogą, bo „tylko w jedności siła” — jak mawiał nasz czcigodny ks. Staszcz. Rozdrobnienie wsi może jedynie opóźnić naprawę stosunków produkcji w rolni-

ctwie. Według opinii wielu światłych rolników, naprawę może przyspieszyć tylko jednolita, zwarta i silna organizacja chłopska, jaką — zgodnie ze słusznymi założeniami — mają być kółka rolnicze i ich powiatowe oraz wojewódzkie związki.

Zwolennicy wielotorowości organizacyjnej w rolnictwie powołują się na tradycje. Jak najbardziej fałszywy to argument. Bo właśnie najlepsze tradycje oparte są na jednej organizacji rolnictwa (nie biorąc pod uwagę Związku Ziemiaków) z autonomicznymi sekcjami czy zrzeszeniami branżowymi w oparciu o jeden statut kółek rolniczych. W odrębne związki powinni się łączyć tylko wybitni specjaliści jak np. indywidualni i zespołowi hodowcy inwentarza zarodowego lub nasennicy, bo tu już praca i współdziałanie musi się opierać na innych, specjalistycznych zasadach. Poza tym pszczelarze i hodowcy zwierząt futerkowych, jako że te branże mają zasięg nie tylko wiejski.

Jeśli już mowa o nawiązaniu do tradycji ruchu społeczno-gospodarczego na wsi, to trudno sobie wyobrazić, że byśmy w drugiej połowie XX wieku nawracali do wszystkich dawnych form i wzorów, zwłaszcza do ich mechanicznego powtarzania i stosowania. Umieć w naszych warunkach korzystać z doświadczeń tamtego okresu w Polsce czy w Danii, wybierać z nich to, co może być pożyteczne dziś i w przyszłości — oto aktualne zadania wszystkich prawdziwych działaczy wiejskich.

K. JAŻWIECKI



Powszechny Dom Towarowy w Poznaniu w dużym stopniu korzysta z dostaw przemysłu domowego i chałupnictwa zaopatrując się w ten sposób w artykuły specjalnie poszukiwane i atrakcyjne. Od początku roku zawarto już ogółem 150 transakcji na sumę 380 tys. zł. Tylko w ciągu kilku dni bieżącego miesiąca przyjęto towarów od 62 producentów na kwotę 150 tys. zł. W dostawach przeważa odzież dziecięca, drobna galanteria i artykuły gospodarstwa domowego. Siedząc rozwój kontaktów handlu uspołecznionego z indywidualnymi wytwórcami można śmiało stwierdzić, że ten rodzaj działalności znalazł wielu zwolenników. Przyczyni się to na pewno do zwiększenia podaży towarów. Podobnie pomyślnie rozwija się handel z rzemiosłem i chałupnikami na terenie innych miast Polski. Zdjęcie przedstawia odbiór towarów dostarczanych przez chałupników do krawkowskiego PDT. Jak nie trudno się domyślić, są to sznury i poszukiwane wycieraczkę z włókna kokosowego. (zm)

PMPD — PMPD

Zamiana mieszkania

Każdemu wiadomo, że stosunki mieszkaniowe w naszym kraju ukształtowały się nader niepo-
myślnie. Przyczyniła się do tego uciążliwa wojenna, która dwukrotnie przeszła przez nasz kraj. Ponadto przeludnienie miast spowodowane zostało żywiołowym ciążeniem ludności wiejskiej do wielkich miast.

Przeludnieniu temu trzeba było zapobiec. Nadano więc niektórym większym miastom, jak np.: Warszawie, Poznaniu, Krakowowi charakter miast „zamkniętych”, a ich liczbę ma być niebawem zwiększona.

Dzisiaj stosunki tak się ukształtowały, że mieszkańcy wsi polskiej lub małego miasteczka łatwiej jest otrzymać pozwolenie na wyjazd zagranicę niż uzyskać zgodę władz na stałe zamieszkanie w jednym z tych polskich miast zamkniętych. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest ujęcie ruchu ludności w szereg zakazów, które z jednej strony stanowią wielkie skrzępowanie swobody ruchów dla społeczeństwa, jednocześnie otwierając szerokie pole dla biurokratycznych nadużyć.

O tym, aby Urząd Kwaterunkowy polepszył komuś warunki mieszkaniowe w własnej inicjatywie — nikt jeszcze nie słyszał. Czy jednak udzieli on swego poparcia staraniom samych obywateli, zmierzającym w tym kierunku, czy też stawia im na tej drodze przeróżne przeszkody?

Wspomniane wyżej zakazy, poza stawianiem dla tych starań wąskiej ścieżki, którą jest ZAMIANA MIESZKANIA, błądzą w tym samym kierunku, bądź w innym, do którego pragniemy się przenieść.

Zdawałoby się, że sprawy zamiany są proste i nie powinny przebiegać szybko i gładko. Wielka komplikacja powstaje jednak stąd, że w każdym z tych przypadków wymagana jest zgoda Urzędu Kwaterunkowego, który w stosunku do społeczeństwa stosuje taktykę wyraźnej OBSTRUKCYJNA. Np. ob. C. H., emeryt, zamieszkujący w Poznaniu wraz z żoną mieszkaniec, składające się z pokoju i kucharki (metraż pokój 12 m²), postanowił się zamienić na mieszkanie z ob. M., zajmującą podobne mieszkanie wraz z dwoma synami w Ostrzeszowie. Jeden z synów ob. M. wstąpił do wojska, do szkoły lotniczej. Pragnie poświęcić się lotnictwu wojskowemu zawodowo i nie zamierza mieszkać w Poznaniu. Matka więc z drugim synem chciała się przenieść do Poznania. Zgłoszono sprawę zamiany do Urzędu Kwaterunkowego w dniu 3 listopada 1956 r. Urząd Kwaterunkowy przewlekał ją do 9 stycznia 1957 r. W dniu tym wydał decyzję odmowną, motywując ją okolicznością, że mieszkanie poznańskie jest... za małe na 3 osoby. Dlatego na 3 osoby, a nie na dwie? Dlatego, że drugi syn może zmienić swoje zamiary i po trzech latach służby wojskowej, zgłosić się do matki na mieszkanie w Poznaniu.

Absurdalne kryteria, na których podstawie Urząd Kwaterunkowy e-
plera swoje decyzje, jeszcze dosadniej charakteryzuje inny fakt.

Ob. K. zajmuje wraz z rodziną złożoną z 6 osób (żona i czworo dzieci) mieszkanie, składające się z pokoju (12 m²) i kucharki. On sam jest ciężko chory na serce. — Nie dziwnego więc, że pragnie się z kimś zamienić, który, posiadając mniejszą rodzinę, zajmowałby większe mieszkanie. Po długich poszukiwaniach, znalazł takiego kandydata, posiadającego rodzinę w składzie 3 osób. Zgłoszono zamianę do Urzędu Kwaterunkowego, który cały okrągły rok przewlekał sprawę, aż wreszcie wydał decyzję odmowną, motywując ją tym, że mieszkanie ob. K. (który zajmuje je w 6 osobach), JEST ZBYT SZCZUPŁE DLA 3 OSÓB. Już rok upłynął od tej decyzji, a rodzina ob. K. wciąż zmuszona jest gnieździć się w 6 osobach w mieszkaniu, uznanym przez Urząd Kwaterunkowy, za zbyt szczupłe dla 3 osób.

Metodę regulowania ruchu ludnościowego przez Urząd Kwaterunkowy na podstawie wyżej przytoczonych przykładów, można by scharakteryzować w ten sposób: URZĄD TEN UWAŻA, ŻE KAŻDE MIESZKANIE Z REGUŁY NIE NADAJE SIĘ DO ZAMIESZKANIA DLA TEGO OBYWATELA, KTÓRY CHCIAŁBYWNIM ZAMIESZKAĆ. NATOMIAST ZAWSZE JEST WYSTARCZAJĄCE I ODPOWIEDNIE DLA TEGO, KTÓRY Z JAKICHKOLWIEK POWODÓW PRAGNIE SIĘ Z NIEGO WYPROWADZIĆ!!! Nie potrzeba dowodzić, że stosując ją, Urząd Kwaterunkowy nie przyczynia się do normalizacji stosunków mieszkaniowych, nawet w tym wąskim zakresie, w jakim ona jest w obecnych warunkach możliwa, lecz jej przeszkadza.

Teodor CHRZĄSZCZEWSKI

Potrzebna dyskusja nad problemem ubezpieczeń społecznych

Na porządku dziennym programu demokratyzacji naszego życia gospodarczego znalazły się i zagadnienia ubezpieczeń społecznych, — sprawa bezpośrednio obchodząca wielomilionowe rzesze pracowników. Jako taka właśnie była przedmiotem ostatniego plenarnego posiedzenia Okręgowej Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych w Poznaniu.

Dobrze się stało, że Okręgowa Komisja Porozumiewawcza Związków Zawodowych zapoczątkowała dyskusję w województwie poznańskim w sprawie ubezpieczeń społecznych i że do niej przystąpili zarówno fachowcy — przedstawiciele Wojewódzkiego Zarządu Ubezpieczeń Społecznych, Wydziału Rent i Pomoce Społecznej Prezydium WRN, Okręgowego Sądu Ubezpieczeń Społecznych, jak i aktywni związkowcy oraz posłowie do Sejmu PRL.

Już dawniej należało przeprowadzić publiczną dyskusję na ten temat. Pozwoliłoby to uniknąć wielu błędów w przeszłości. Kilkakrotnie bowiem reorganizacje ubezpieczeń spo-

łecznych: w 1949 r. pozbawiająca ubezpieczenia samorządu, z 25. 6. 1954 r. wprowadzająca dekret o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin oraz ostatnia reorganizacja z 1955 r. dzieląca ubezpieczenia społeczne na dwa odrębne piony: zasiłkowy i rent — były przeprowadzane w całkowitej tajemnicy przed szerokimi masami zainteresowanych obywateli.

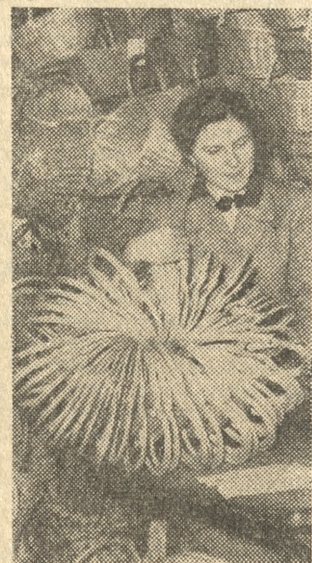
Niestety, z doświadczeń lat ubiegłych Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej nie wyciągnęło właściwych wniosków i starym zwyczajem opracowało ostatnio bez zasięgnięcia opinii samych ubezpieczonych, związków zawodowych i fachowców z dziedziny zasiłkowej nowy projekt dekretu w zakresie nowej organizacji ubezpieczeń społecznych. Projekt tego nowego dekretu, powierzonego wykonywaniu całoci ubezpieczeń Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej oraz radom narodowym został już przedstawiony Urzędowi Rady Ministrów. Okręgowa Komisja Porozumiewawcza uznała takie postępowanie za niewłaściwe. Po dyskusji nabrała przekonania, że rady narodowe zajmujące się różnorodnymi zagadnieniami administracyjno-gospodarczymi będą traktowały sprawę ubezpieczeń marginesowo i wobec tego opracowała nową formę organizacyjną. Streszcza się ona w trzech zasadniczych punktach:

1. powołanie jednolitej organizacji ubezpieczeń społecznych na całe terytorium państwa, o dwustopniowej strukturze organizacyjnej, opartej na zasadzie pełnego samorządu, tj. kontrolowanej przez samych ubezpieczonych.
 2. Utrzymanie składki ubezpieczeniowej, jako koniecznej formy gromadzenia funduszu ubezpieczeniowego.
 3. Wyłączenie funduszy ubezpieczeniowych z budżetu państwa.
- Wykonanie zaś tych zadań należy wg komisji powierzyć:
- a) centralnej instytucji ubezpieczeń społecznych;
 - b) jej oddziałom wojewódzkim i obwodowym;
 - c) zakładom pracy — w zakresie wypłaty zasiłków i kompletowania roszczeń rentowych.
- Jednocześnie Okręgowa Ko-

misja Porozumiewawcza, biorąc pod uwagę podział rent na dawne (sprzed 1 VII 1954 r.) i nowe, a w szczególności, że dawne świadczenia rentowe po zostają nadal na niezwykłe niskim poziomie, podczas gdy nowe, ustalone są na poziomie znacznie wyższym — stanowczo domaga się zrównania poziomów rent starych i nowych.

Takie postawienie sprawy wydaje się najbardziej słuszne, ponieważ nie ma dostatecznego uzasadnienia dla jaskrawo różnego traktowania robotników i pracowników, zależnie od tego, czy stali się inwalidami lub zmarli (gdy chodzi o renty wdowie), przed 1 VII 1954 r., czy też po wejściu w życie dekretu. Przecież w grupie dawnych rencistów znajdują się liczni renciści, którzy stracili zdrowie w ciężkim wysiłku odbudowy kraju po zniszczeniach wojennych, przy stawianiu podwalin nowego ustroju społecznego. Podział ten jest więc zupełnie przypadkowy.

Masy robotnicze rozumieją, że naszą gospodarkę narodową nie stać jeszcze na pełne zaspokojenie wszystkich potrzeb obywateli, ale chcą one widzieć rozsądne, realne i sprawiedliwe zapewnienie stałej w tym kierunku poprawy. Inicjatywy zapoczątkowania przez Okręgową Komisję Porozumiewawczą dyskusji w dziedzinie ubezpieczeń społecznych w naszym województwie należy uznać, jako bardzo cenną. Ponadto dowodzi ona tego, że związki zawodowe coraz lepiej pojmują swoją rolę — obrońcy interesów ludzi pracy. Dobrze się więc stało, że w dyskusji nad sprawami ubezpieczeń społecznych braли udział postawie do Sejmu PRL (Edmund Taszer z Poznania i Stanisław Binek z Piły). Wsłuchiwanie się w odgłosy tego, pozwoli naszym posłom na zajęcie stanowiska w decydującej chwili, kiedy będą się wazyły losy ustaw w sprawach ubezpieczeń społecznych. Chodzi teraz jedynie o to, aby dyskusję nad sprawami ubezpieczeniowymi podjęli sami ubezpieczeni i sami wypowiadali się w zakładach pracy nad przyszłą organizacją ubezpieczeń społecznych, powiadając Okręgową Komisję Porozumiewawczą Związków Zawodowych w Poznaniu (ul. Słowackiego 22), o podjętych w tej sprawie rezolucjach i wnioskach. (Ro)



W Siołkowicach Starych w woj. poznańskim pracuje chałupniczy zespół wikliniarski. Zespół liczy 95 członków. Wyraabiają oni z wikliny: kosze, koszyki, łódeczka dla dzieci, zabawki itp. Gotowe wyroby dostarczane są Wrocławskiemu Zakładowi Wikliniarsko-Trzcinarskiemu, które rozprowadza je po kraju.

Stare i nowe w poznańskiej polonistyce

(Ciąg dalszy ze str. 3)

ropolskiej np. Górnickiego, Kitowicza, Korczyńskiego, Paśka, Lubomirskiego i innych. Prof. dr Zygmunt Szweykowski, badacz literatury okresu pozytywizmu, jest najwybitniejszym znawcą Prusa. Pod jego redakcją ukazuje się od 1948 r. zbiorowe wydanie pism autora „Lalki” obliczone na 40 tomów. Prof. Szweykowski zajmuje się poza tym twórczością Sienkiewicza, Fredry i Reymonta.

Prof. Wierczyński bada związki między literaturą polską a czeską. Prof. Eustachiewicz, specjalizuje się w literaturze Młodej Polski; prowadzi wykłady z dziedziny historii powieści i teatru. Doc. Ziomek zajmuje się literaturą staropolską.

Wśród młodych naukowców wyrosłych przy poznańskim uniwersytecie, niektórzy występują już z wartościowym dorobkiem naukowym, który na trwałe wzbogaci naszą wiedzę o literaturze. Jarosław Maciejewski ogłosił szereg publikacji na temat związków naszych wielkich romantyków (Słowacki, Mickiewicz) z Wielkopolską. Alojzy Sajkowski zajmuje się osobistością K. Opalińskiego i pamiętnikami XVII wieku; Henryk Zbiński — zagadnieniem teatru szekspirowskiego; Halina Pańczykówna — powieścią historyczną sprzed 1830 r. oraz związkami Kłopotnickiej z ziemią poznańską. Kilka osób zasiłło inne ośrodki, jak np. prof. dr Zakrzewski, który jest kierownikiem katedry polonistyki we Wrocławiu, Osmolska-Piskorska adiunkt U. Mikolaj-Kopernika w Toruniu, Andrzej Bukowski, docent tegoż uniwersytetu, czy Józef Magnuszewski, docent UW i Zbi-gniew Raszewski, autor cennych prac o Zapojskiej i Rittnerze, pracujący obecnie w Inst. Teatralnym w Warszawie.

Niemal jest więc udział naszego ośrodka w kształtowaniu ogólnego dorobku myśli polonistycznej. Byłby on bez wątpienia jeszcze większy, gdyby nie zahamowania, które przyniosł miniony okres. Nasi naukowcy wierzą, że nikt już nie będzie od nich wymagał badań „na zadany temat”, poloniści wyrażają nadzieję, że nie będą musieli kończyć zaczętego przed laty „podręcznika literatury polskiej”. Poznański ośrodek naukowy liczy na to, że zwiększą się możliwości wydawnicze (dla naukowca rzecz olbrzymiej wagi) oraz rozszerzy się kontakt z zagranicą, drogą wymiany międzynarodowej. Humanistyka poznańska — w swoich bardzo optymistycznych marzeniach — widzi też większe zainteresowanie się miejscowych czynników jej potrzebami, choćby lokalowymi, którym w tej chwili bardzo daleko do miłośników „zadowolających”.

Jeżeli Poznań chce toczyć bój o przywrócenie mu utraczonej rangi jednego z silniejszych ośrodków kulturalnych, nie może lekceważyć potrzeb uniwersytetu. Tam bowiem rodzą się przyszli twórcy i działacze kultury. Tam kształtują się umysły i serca polskiej inteligencji.

Julian MIKOŁAJCZAK

*) Prof. dr Stefan Wierczyński otrzymał nagrodę naukową m. Poznania, co stanowi podkreślenie zasług tego naukowca.

Pracownicy poszukiwani

Elektryków wysokokwalifikowanych na wyjazd oraz robotników budowlanych, zbrojarzy i cieśli do robót w Poznaniu natychmiast przyjmie Przedsiębiorstwo Remontowo-Przem. Drzew. i Papier. w Poznaniu, ul. Chudoby 24, pokój 18. Kwatery zapewnione. K582

Chemika lub farmaceuty z praktyką w przemyśle zatrudnimy zaraz przy produkcji preparatów organicznych. Zgłoszenia z podaniem przebiegu pracy zawodowej należy kierować do Farmaceutycznej Spółdz. Pracy w Poznaniu, ul. św. Wojciecha 29. K682

Praca
Mężczyzna do koni potrzebny do ogrodnictwa. Smarżak, Poznań, Katowicka 131. 3314g

Bielżniarki, specjalistki na koszułki męskie, potrzebne. Zgłoszenia: Ceglowski, Poznań, Kasprzaka 48. 3997g

Pomoc domowa dochodząca na potrzebne zarząd. Zgłoszenia: Poznań, tel. 41-77 wgł. Mickiewicza 16. 3409g

Pomoc domowa, młodsza, do wszystkich zajęć potrzebna. Wynagrodzenie 500 zł. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 3553g.

Panie chałupniczeki do szycia konfekcji dziecięcej potrzebne zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3576g.

Prace rzeźbiarskie w drzewie, przyjmie w godzinach popołudniowych. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3589g.

Ucznia malarskiego przyjmie. Zaleski, mistrz malarski, Poznań, Rybaki 10 m. 3. 3591g

Potrzebni zaraz: stróż nocny (starszy) i samotny z utrzymaniem do pracy w ogrodnictwie. Kaczmarek, Luboń, Dworcowa 18. Ogrodnictwo. 3592g

Pomoc domowa do lekarza potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Kopernika 4a m. 17. 3612g

Przedstawicielstwo na m. Szczecin przyjmie od firm sektora prywatnego. Samochód posiadacz. Oferty proszę kierować: Elżbieta Gogacz, Szczecin, ul. 3 Maja 10 m. 2. K637

Krawiec, uczeń potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3427g.

Uczennice do bielizniarstwa i haftu maszynowego przyjmie. Oferty z życzytelnym kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3429g.

Wysokokwalifikowany ślusarz poszukuje pracy w warsztacie prywatnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3442g.

Księgowy bilansista — zakłada — poprowadzi księgowość w godzinach dowolnych u p. p. rzemieślników i kupców. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3447g.

Dochodząca do 3 1/2 oraz 1 1/2-roczną, dziecko potrzebna zaraz. Poznań, Polna 52 m. 6, od godz. 16-20. 3480g

Potrzebny samodzielny nawijacz silników prądu stałego i zmiennego. Waligórski, Poznań, Ratajczaka 30. 3498g

Uczeń szewski z dobrej rodziny potrzebny zaraz. Poznań, Dąbrowskiego 86. 3499g

Uczeń tapicerski potrzebny. Pracownia Tapicerska, Władysław Napierała, Poznań, Zeylanda 9, m. 1. 3511g

Szlifierz metali potrzebny. Zgłoszenia: Poznań, Inżynierska 2, szlifiernia w podwórzu. 3515g

Uczeń blacharski potrzebny. Bielak, Poznań, Dąbrowskiego 27a. 3524g

Uczniowie, samodzielnej gospodarki z referencjami w średnim wieku poszukuje. Zgłoszenia: Poznań, ul. Piekary 1 — Pracownia Kuśnierska. 3541g

Pomoc domowa potrzebna do 2 dzieci. Poznań, Składowa 10, m. 1 — eksperymentalna kolektoria. 3545g

Nauka
Tańców nowoczesnych, tu dawać wyucza: Szczurkówna, Poznań, Marcinowskiego 2a, parter. 1888g

Pisanie na maszynie uczyć. Poznań, Matejki 38 m. 12. 3476g

Adam Szurkowski
Pogrzeb odbędzie się w piątek 15 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążona
żona, dzieci i rodzina
Poznań, Czerwonej Armii 23. 4175g

UWAGA BUDOWNICTWO!

Maszyny do wyrobu dachówek

wykonuje
HUTA STALOWA WOLA

wojew. rzeszowskie
Zamówienia przyjmuje Dział Zbytu Huty K 697

Przyczepy dłużykowe 10 tonowe, wywrotki 4-6 tonowe oraz części do Lanz Bulldoga sprzedam. Gdańsk, ul. Kartuska 29, Piotrowski. K620

Płaszcz damski, nowy, brązowy, setka, miarowy w watałinie, kombinezon ciepły zagraniczny (odpowiedni na motocykl) oraz spacerówkę w idealnym stanie sprzedam. Poznań, Obornicka 63 m. 2. 3424g

Sprzedam wóz na gumach 20 x 750, 6 ton, nadający się na wywózkę budulca. Kinał Dąbrowa poczta Pałędzie, pow. Poznań. 3425g

Porteplan sprzedam lub zamienię na maszynę trykotarską 8-80-90. Mosina, ul. Dębowska 2 m. 1. 3436g

Zegarek złoty „Doxa” na rękę nowy sprzedam lub zamienię na akordeon 80-basowy z registrami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3437g.

Młoda krowa w wycieleniu, magiel domowy oraz platformę 5 ton sprzedam. Poznań, Opalenicka 26. 3439g

Akordeon nowy 80-basowy, 3 registry sprzedam. Poznań, Szewska 9 m. 10. 3441g

Sprzedam dwie maciory i 20 ton obornika. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 3446g.

Frak, kamizelkę białą w doskonałym stanie sprzedam. Poznań, Winogrody 147 m. 4. 3452g

Sprzedam motocykl DKW 250 ccm N. Z. Ratajczak. Poznań, Wojska Polskiego 73, od godz. 15-18. 3453g

Kuchnię gazową z piekarnikiem, radio Undine II nowe sprzedam. Poznań, Grochowska 21 m. 2. 3454g

Sprzedam młodego gajora i gęś — do dalszego chowu (duży gatunek). Poznań, Dolna Wilda 50. 3456g

Furtkę i słupki parkanowe sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3468g.

Prawidła, prawidełka, kliny, obcasy, sprzedajemy. Poznań, Dominikańska 1. 3463g

Marchwi jadalnej „Amager” 5 ton sprzedam. Cena według ugody. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3464g.

Miedziane garnki różnej wielkości sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3467g.

Kompletne urządzenie wytwórni drobnej galanterii obecnie czynnej sprzedam właściciel. Cena 140.000 zł. Oferty lub adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3468g.

Pianino — cena 5.500 zł sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3444g.

Akordeon 80-basowy, 5 registrów, nowy sprzedam. Opalenicka, Farna 3. 3445g

Pianino „Jähne” koncertowe (nagrządane złotymi medalami) sprzedam — cena 15.000 zł. Poznań, Bogusławskiego 18a m. 8. 3471g

Sprzedam sypanię — jasnę dąb. Poznań, Dąbrowskiego 38 m. 24. 3474g

Rower męski nowy importowany sprzedam. Luboń, ul. Jagiello 12. 3477g

Łożeczko dziecięce drewniane sprzedam. Poznań, Słoneczna 16a m. 2. 3478g

Sprzedam rower męski. Poznań, Dąbrowskiego 115 m. 12. 3485g

Koldry puchowe nowe sprzedam. Poznań, Śniadeckich 28, parter, prawo, od godz. 11-13. 3494g

Sprzedam wózek — autko koszykowe w dobrym stanie. Poznań, Dzierżyńskiego 7 m. 6. 3519g

Silnik „Diesel” wysokoprężny z rozrusznikiem, 36 KM, typ O. K. sprzedam. Poznań, tel. 41-16. 3526g

Sprzedam dźwigary krótkie, słupki parkanowe. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 3542g.

Komplet frez do gniazd zaworowych oraz uchwyt tokarski sprzedam. Poznań, Palacza 28 m. 2. 3546g

Sprzedam siatkę parkanową, 50 słupków żelaznych, 300 kg drutu kolczastego, 600 kg żelaza okragłego 20 mm, 4 dźwigary 18 NF, 3 m. 2 kg żelaku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3548g.

Poznańskie Zakłady Metalowe

Przem. Terenowego

Poznań, ul. Marcelińska 17/19

BAZA REMONTU OBRABIAREK

Poznań, ul. Jackowskiego 49

przyjmuje do remontu kapitalnego

wszystkie typy obrabiarek

do metali i drzewa

Termin wykonania do uzgodnienia. K671

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam krowę wysokocielną 4-letnią. Szymkowiak, Poznań, Wykopy 9. 3529g

Krowę i jałówkę wysokocielną sprzedam. Markiewicz, Piątkowo, pow. Poznań. 3555g

Maszynę trykotarską „Meza” sprzedam. Poznań, Zeylanda 9 m. 8. 3561g

Sprzedam twornik do samochodu DKW. Poznań, Winogrody, Sadowa 27 m. 4. 3565g

Westfalkę na węgiel sprzedam. Poznań, ul. Nowowiejskiego 25 m. 10. 3568g

Suknie taftowe i welniane w dużym wyborze polecam. Poznań, Czerwonej Armii 59, w podwórzu. 3574g

Sprzedam młocarnię dużą, marki „Marshall”, motocykl 250 ccm, 4-takt, „Terrot” oraz komplet palników do spawania autogenicznego. Stefan Abram, Gołańcz, pow. Wągrowiec, tel. 54. 3578g

Wózek koszykowy z budką sprzedam. Poznań, Szmarzewska 26a m. 16. 3581g

Lokale

Lokal na przemysł 16 m² (peryferie) oddam w dzierżawę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3187g.

W Szczecinie 2 pokoje z kuchnią, zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3206g.

Zamienię samodzielny pokój willowy, słoneczny, osobne wejście, na pokój z kuchnią. Poznań, Saperka 37 m. 4. 3208g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią w Bydgoszczy, na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3209g.

Oddam duży pokój na parterze na cichą pracę. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 3213g.

Pokój z kuchnią, frontowe, i p. tr. Jezyce, zamienię na większe do 1 p. tr. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3241g.

Samotny poszukuje pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3244g.

Zamienię mieszkanie 2 1/2 pokoju z kuchnią komfortowe w Poznaniu oraz 2 pokoje z kuchnią Stargardzie Szczecińskim na 3 pokoje lub 2 mieszkania na 2 pokoje z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3246g.

Spikerka poszukuje pokoju. Warunki dobre. Zgłoszenia: Polska Radio, Poznań, Berwińskiego 5 lub tel. 645-49. 3253g

Pokój zamienię na pokój z kuchnią. Warunki do omówienia. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 3256g.

Duży pokój z kuchnią — 40 m², samodzielne (Śródmieście), zamienię na 1 1/2 wzdłużnie 2 małe pokoiki z kuchnią, najchętniej w nowych blokach. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3260g.

Zamienię 3 pokoje z kuchnią, lokalem handlowym, wysoka sułena, na 2 mieszkania samodzielne. 2 pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią, lub 3 pokoje z kuchnią samodzielne. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 3262g.

Lokal handlowy, nadający się na warsztat, zamienię na pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3263g.

Dwa lokale 42 m² suterenowe, przy ruchliwej ulicy, nadające się na warsztat, zamienię na pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3267g.

Samotny poszukuje pokoju umebłowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3277g.

Pokój z kuchnią w domu jednorodzinnym, z przynależnościami i ogrodem owocowym (Łazarz), zamienię na większe mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3280g.

2 pokojowego mieszkania z przynależnościami do remontu poszukuję. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3287g.

Zamienię pokój 22 m² z wspólną kuchnią, łazienką i przynależnościami, na 1-2-pokojowe z kuchnią samodzielne. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3302g.

Panna pracująca poszukuje pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3309g.

Zamienię pokój 14 m² na podobny lub większy. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3334g.

Skład w dzierżawie łazarek, zamienię na samodzielny pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3352g.

Zamienię pokój 30 m² bardzo słoneczny, niekremujący w śródmieściu z przynależnościami na samodzielne: pokój z kuchnią lub dwa pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3355g.

Pilnie poszukuję pokoju do remontu. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3362g.

Duży pokój nadający się na lokal handlowy zamienię na pokój samodzielny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3369g.

Uczniowie wynajmę wspólny pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3378g.

Studentka poszukuje pilnie samodzielnego pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3381g.

Student Politechniki poszukuje spiesznie pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3389g.

Zamienię samodzielne pokój z kuchnią, łazienką, korytarzem, balkonem na dwa pokoje z kuchnią samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3394g.

Duży pokój z kuchnią, frontowy, parter, zamienię na większe. Dogodne warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3395g.

2 pokoje z dużą kuchnią, 40 m², IV p. tr. Śródmieście, zamienię na podobne lub większe (nieco niżej). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3404g.

Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, I p. tr., samodzielne, zamienię na większe, samodzielne. Poznań, Kordeckiego 21 m. 4. 3405g

Na pracownię krawiecką poszukuję pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3413g.

Zamienię mieszkanie 2 pokoje z wspólną kuchnią przy Parku Kasprzaka na 2 pokoje z kuchnią — samodzielne. Peryferie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3432g.

Poznańskie Zakłady Remontowo-Montażowe

Poznań, ul. Przemysłowa 39

tel. 21-55 i 24-94

remontują fachowo i terminowo

wszelkich typów

maszyny parowe, lokomobile, sprężarki, ciągniki spalinowe, waskotorowe, kotły parowe oraz urządzenia pomocnicze do kotłów parowych jak: urządzenia do zmieszania wody, magistrale parowe, urządzenia zasilające, przegrzewacze pary i podgrzewacze wody oraz wszelkie prace wchodzące w zakres robót kotłarskich jak: boilery, zbiorniki, autoklawy, elewatory itp.

Poza tym przyjmujemy do obróbki mechanicznej prace tokarskie, frezarskie, szlifowanie wałów o długości toczenia 1000 i średnicy 160 mm. K729

Pokoju poszukuje student V-go roku medycyny (ewentualnie może udzielić korepetycji). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3451p.

Zamienię pokój z kuchnią, łazienką, korytarzem, samodzielnym, na 2 pokoje z kuchnią, łazienką, korytarzem, samodzielnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3455g.

2 panienki pracujące poszukują pokoi samodzielnych. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3461g.

Zamienię duży słoneczny pokój — z wspólną kuchnią, przynależnościami, w śródmieściu, na 2 pokoje z kuchnią, przynależnościami. Warunki do omówienia. Dzielnica obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3466g.

Poszukuję garażu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3487g.

Inteligentna, pracująca poszukuje pokoju przy kulturalnej rodzinie od 1 marca br. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3497g.

Dwa pokoje z kuchnią, nadające się na ciche przemyślenie, zamienię na podobne. Poznań, Drukarzka 16 m. 8. 3500g

Samodzielne 3 pokojowe mieszkanie z łazienką (Dębica) zamienię na 2 pokojowe, tylko samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3508g.

Duży pokój z kuchnią — samodzielne (Wilda), zamienię na większe. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3517g.

2 pokojowe mieszkanie samodzielne komfortowe, zamienię na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3525g.

Student poszukuje pokoju od marca. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3528g.

Magister samotna, pracująca poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3531g.

Dwóch młodych panów poszukuje pokoju zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3423g.

Nieruchomości

Wille, dom, domek, gospodarstwo kto ma zamiar sprzedać, dokładny opis i cenę przesyłać: Otręba, Jarcin, Kilińskiego 2. 2348g

Gospodarstwo 16 ha, ziemia pszenno-buraczana, zabudowania maszynowe, blisko Poznania sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2865g.

Właściciel sprzedaje idealną połowę kamienicy w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3090g.

Sprzedam 1 lub 2 1/2 ha ziemi nadającej się pod budowę w Stęszewie. Zgłoszenia: Stęszew, Poznań, skł. 1 m. 1. 3096g

Kupię od właściciela parcelę pod budowę wille w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3112g.

Właściciel sprzedaje parcelę pod budowę w okolicy Poznań — Zegze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3125g.

Parcelę oparkowaną z drzewkami oraz nieoparkowaną, blisko lasu i jeziora, 9 km od Poznania, blisko stacji sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 3151g.

Wzajemnie w dzierżawę wille 1-rodzinna z ogrodem w Poznaniu lub w innym mieście powiatowym. Posiadacz do zamiany mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią — samodzielne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3166g.

Pomocnicza Spółdzielnia Rzemieślnicza

Galanterijników i Zabawkarzy

Hurtownia w Poznaniu, ul. Grobla 1b,

tel. 514-15

POLECA

hurtowym i detalicznym przedsiębiorstwom uspołecznionym oraz sklepom prywatnym

ZABAWKI w asortymencie.

GALANTERIE z zakresu gospodarstwa domowego, artykułów szkolnych i biurowych, ozdobnych i dekoracyjnych itp.

Produkcja własna.

Hurtownia dysponuje wzorcownią. K687

Sprzedam parcelę w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3135g.

Kupię od właściciela w Poznaniu wille wolną, po śladach do zamiany mieszkanie (Stare Miasto). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3142g.

Wille jednorodzinna, wolna, 2 500 m² ogrodu, 110 drzew owocowych w Puszczykowie zamienię za dopłatą na wille w Poznaniu, okolice Grunwaldu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3177g.

Dom z ogrodem 1874 m² w Starolecie sprzedam. Poznań — Staroleka, ul. Antoniego 36 m. 3. 3181g

46 móg ziemie dobrej, blisko Poznania sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3193g.

W kilku zdaniach

8 bm. odbyło się posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w Kaliszu. Dokonano na nim wyboru zastępcy przewodniczącego Prezydium MRN, którym został Marian Chlebowski, były kierownik Wydziału Zdrowia. (I)

Zarząd GS w Bojanowie zabezpiecza wszystkie okna wystawowe w swych sklepach nieruchomymi kratami. Dwa nowe sklepy, także otrzymały te same kraty, które utrudniają oglądanie towaru i sprawiają wrażenie więzienia. Powinnowa pomysł! (wt)

Uchwałą sesji Miejskiej Rady Narodowej w Ostrowie powołana została komisja podatkowa, składająca się z przedstawicieli handlu, uspołecznionego i indywidualnego, spółdzielczości oraz rzemiosła. Zadaniem jej jest ustalanie ryczałtu podatku obrotowego i dochodowego, rozpatrywanie zażaleń odnośnie wyniaru podatków itp.

Równocześnie w najbliższym okresie na terenie Ostrowa przeprowadzi się ponownie klasyfikację gruntów, która w ubiegłym okresie niejednokrotnie była za wysoka i krzywdziła posiadaczy ziemi. (H)

W Ostrowie powstał Związek Oficerów Rezerwy. Będzie on ściśle współpracował z Ligą Przyjaciół Zolnierza. (H)

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Wągrowcu przyczyniło się do naprawienia wielu bruków, chodników, domów mieszkalnych. A robót tych, niestety, jest jeszcze bardzo dużo. Na przykład na ulicy Piaskowej. W dni słotne, mieszkańcy nie mogą przejść do miasta, bo już nie kładzie się bajora zajmują chodniki żużlowe. Na ich zlikwidowanie wystarczy kilkadziesiąt wozów żużla. (kdw)

Na apel Oddziału Powiatowego PCK w Lesznie dzieci ze szkół miasta i powiatu przygotowały paczkę z odzieżą dla swoich rówieśników węgierskich. W ubiegłym tygodniu Oddział Powiatowy PCK wysłał do Węgier przeszło 500 paczek. (R)

Wśród palm, róż i bzów

Egzotyczne palmy, kwitnące róże, pachnące bzy oraz wiele innych atrakcyjnych roślin oglądałem ostatnio... oczywiście w palmiarni. Grubo się jednak mylicie, drodzy Czytelnicy, jeżeli macie na myśli Palmiarnię poznańską.

Tym razem okazały te podziwiałem w palmiarni ostrowskiej.

O jej istnieniu dowiedziałem się przypadkowo od jednego z moich znajomych. Przekazał mi, że byłem tą wiadomością zaskoczony. Nie o tym dotychczas nie słyszałem.

Teatry

KALISZ — „Madame Sanguine“.

Kina

KALISZ — Wolność: „Osiołek Magdany“, Stylowe: „Cud zdarza się raz“; OSTROW — Przewodnik: „Do ostatniej kropli krwi“, Sionce: „Pan inspektor przyszedł“, Gnieźno — Polonia: „W drodze na front“, Lech: „Pasterka i kominiarczyk“, Leszno — Sportowiec: „Tajemnica wiecznej nocy“.

Radio

PROGRAM I
Fala 1.322 m

12.10 — felieton na temat międzynarodowe, 12.20 — muzyka dla wszystkich, 13.10 — na swoją nutę, 13.30 — „Gawęda podjaczego“, fragm. opow., 14 — koncert symfoniczny dla młodzieży szkolnej, 13.10 — utwory komp. rosyjskich, 15.25 — muz. operetkowa, 16 — z życia Związku Radzieckiego, 16.30 — muzyka dawna, 17.05 — aud. dla dzieci, 17.35 — muz. taneczna, 18 — reportaż literacki, 18.20 — pog. filozoficzna, 18.35 — śpiewany pieśń i piosenki, 19.05 — muzyka popularna, 19.30 — „Jedna ojczyzna“, stuch., 21.30 — gra wrocławski kwintet, 21.50 — pięć minut o wychowaniu, 21.55 — Adelajda — humor, 22.15 — czego chętnie słuchamy.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.



„Za miastem“. Tak tytuł nosi reprodokowane obok zdjęcie. Autorem jego jest red. Marian Kucharski, zdobywca II nagrody w bieżącej Wystawie Fotografii Artystycznej zorganizowanej przez poznańskie PTF. Nagrodę I zdobył Henryk Bielecki (a nie Gielecki, jak mylnie podano przy niedawno repodokowanym zdjęciu „Miś“).

Inicjatywa w rękach chłopów

W powiecie jarocińskim powstało już 40 kół rolniczych. Pracami organizacyjnymi kieruje specjalny komitet przy Zarządzie Powiatowym ZSCh. W wielu wypadkach zaznacza się już cenna inicjatywa tych kół. Powołują one komitety elektryfikacyjne, które czynem społecznym i drogą samopodatkowania będą przeprowadzały prace elektryfikacyjne.

Takie komitety powstały w staraniach o uzyskanie w drodze Wysogotówku, Zalesiu, Ruszynie, Łowiczach, Kolonicach, ziemniaków selekcyjnych i zabawy dokonano zakupu

drzewek owocowych. Podobnie i Koło z Siedlemina zamierza zysk z zabawy przeznaczyć na zakup opryskiwaczy.

Cenną inicjatywę wykazał tu przesi. kół — Franciszek Regulski z Golinia i Franciszek Grygiel II z Siedlemina.

Członkowie z Zakrzewa i Prus chcą przejąć nieczynną gorzelnię na spółdzielczą. Przy Kole w Dobieszczyźnie powstał 18 osobowy zespół wypału cegły, którego zamierzeniem jest wyprodukowanie 600 tysięcy cegieł na potrzeby miejscowe. Tamtejsi chłopcy byli do roku 1949 członkami spółdzielczej gorzelni i obecnie czynią intensywne starania o zwrot przejętej obecnie przez PGR gorzelni. W Kole Boguszyńscy członkowie żywo zainteresowani są wymianą kwalifikowanych nasion, zbóż, ziemniaków, umożliwieniem im zakupu nasion seradeli, łubinu, koniczy i ziemniaków.

Program rozwoju rolnictwa wywołali oddolną inicjatywę chłopów zrzeszonych w kołach rolniczych. Nieco odciąża akcja ta postępuje w powiecie wrzesińskim. Dotąd dopiero zarządy 15 kół rolniczych ujawniły swoje życie. Są to następujące koła: w Bierzlinku, Gozdowie, Grzybowie, Gutowie-Malym, Kołaczku, Marzeninie, Nowejwsi-Króli, Orzechowie, Psarach Małych, Psarach Polskich, Sobiesiarniach, Sołecznej, Wódkach i Wszemborzu. Bardzo chaotycznie i powoli postępuje odbudowa mleczarskich spółdzielni. Chłopi w tej sprawie powinni porozumieć się z Powiatowym Zarządem Roln. i Powiat. Zarz. ZSCh. celem wspólnej akcji. Dotyczy to głównie chłopów gromady Węgierki, Sokolniki, Pyzdr i Miłostawia. Chłopska inicjatywa i porozumienie z Powiat. Zarz. Roln. oraz Pow. Zarz. ZSCh. są tu konieczne.

Tu Poznań!

W ciągu niespełna dwóch miesięcy przy ul. Grobla nr 23 przygotowano pierwszą halę do szycia konfekcji dziecięcej. Przy maszynach zatrudniono na razie 30 kobiet, zwolnionych w ostatnim czasie z administracji. Do końca roku nowoutworzone Poznańskie Przedsiębiorstwo Konfekcji i Galanterii zatrudni 500 osób.

Pływalnia w Niestachowie otrzymała kilka nowoczesnych obiektów: amfiteatr, restaurację na 100 osób, szatnię i natryski. Jesienią przystąpi się do budowy szatni. A pozostałe projekty zostaną zrealizowane wtedy, gdy nadejdą kredyty.

Salami — sucha, smaczna kielbasa, znika ze sklepów całego województwa. Dlaczego? Bo specjalne pomieszczenie na suszenie zajął Miejski Handel Mięsem, urządzając w nim biuro. Mimo przydziału innego lokalu MHM nie chce się z nich wyprowadzić.

Dla repatriantów

Do Komitetu Pomocy Repatriantom przy Powiatowym Oddziale PCK w Lesznie wpłacono dotychczas kwotę ponad 5 tys. zł. W zbiorce pieniężnej wyróżnili się: POM nr 62, Zakłady Przemysłu Odzieżowego, Zakłady Spirytusowe oraz Komitet Rodzicielski przy Szkole Podstawowej nr 7.

Staraniem Oddziału Powiatowego PCK urządzono ostatnio w Bukówku Górnym, pow. Leszno, koncert pieśni i tańca, z którego dochód w kwocie 1.600 zł przeznaczono także dla repatriantów. (R)

Wygrane po 3 tys. złotych

W wyniku przeprowadzonej kontroli kuponów, które wpłynęły na VII Poznańską Grę Liczbowa, stwierdzono, że nie wpłynęło ani jedno rozwiązanie bezbłędne. W związku z tym na nagrody II stopnia, czyli rozwiązania z jednym błędem przypada po 3.012 złotych oraz na nagrody III stopnia — po 670 zł. Wygrane odbierać można od dzisiaj w biurze PGL w Nowym Ratuszu, pok. 206.

Kupony VIII Gry Liczbowej już do nabycia we wszystkich kioskach „Ruchu“. Przypominamy, że upony zawierają obecnie tylko 15 liczb, z których należy zakreślić 5 dowolnie wybranych. Termin składania kuponów upływa 16 bm. o godz. 18.

Ze sportu

Cieżko wywalczone zwycięstwo pięściarzy polskich we Frankfurcie

Drugi mecz bokserów polskich w NRF zakończył się we Frankfurcie ciężko wywalczonym zwycięstwem nad reprezentacją Niemiec pld.-zach. — 11:9. Wtorkowe spotkanie dało nam odczytać poziom od oficjalnego meczu w Dortmundzie. Polacy walczyli słabiej — wykazując oznaki przemęczenia. Brak im było przede wszystkim szybkości i kondycji, a poza tym natrafili tym razem na zespół niezwykle bojowy. Niemcy byli słabsi technicznie, ale walczyli bardzo agresywnie. Zadawali wiele, nie zawsze celnych ciosów, co, niestety — znalazło odzwierciedlenie w oczach niemieckich sędziów, którzy w dwóch wypadkach wyraźnie skrzywdzili naszych pięściarzy. Dotyczy to walki: Justka — Braun i Drogosz — Gruss. W obu wypadkach Polacy uznani zostali za pokonanych — choć na ringu było inaczej.

W naszym zespole najlepiej walczyli: Walasek oraz Wojciechowski.

Krótko

● Mistrzostwa świata w tenisie stołowym, które w dniach od 7—15 marca odbędą się w Sztokholmie, zostały rozlosowane. Zespoły męskie podzielone zostały na cztery grupy. Polska znalazła się w II, bardzo silnej grupie, w której startuje m. in. Japonia, Francja, Szwecja i Kanada. Polki również znalazły się w niemieckiej silnej grupie. Będą miały za konkurentki Rumunki, obok których wystąpią zespoły Austrii, Jugosławii, Szwecji, Korei i in.

● W zawodach lekkoatletycznych rozegranych w USA w hali Bob Gutowski uzyskał w skoku o tyczce 4,75 m. Próba przekroczenia 4,80 m. nie powiodła się.

● Najstarszą organizacją kolarską w Polsce jest reaktywowany przed kilku dniami WTC. Obchodzi on w bieżącym roku 71 rocznicę istnienia.

● W Poznaniu reaktywowany został Akademicki Związek Sportowy — Srodowisko w Poznaniu. AZS poza obiektem sportowym przy ul. Noskowskiej (karty i zabudowania administracyjno-gospodarcze) jest w trakcie rozbudowania swego drugiego obiektu przy al. Pułaskiego. W bieżącym sezonie otrzymają piłkarze boisko treningowe, hokeiści również własny plac. Płyta obecnego boiska zostanie gruntownie odnowiona.

● Ta „różna bronieć będzie barw okręgu poznańskiego na indywidualnych mistrzostwach Polski jun. w boksie (wedle kolejności wag): Frankus (Zryw), Gierczyk (Bud.), Pingot (Włocławek), Kłaskala (Astra), Stomiński (Bud.), Konieczny (War.), Manelski (W), Kaz. Grochowiak (Pol. Leszno), Marcinkowski (Pol. Główna), Broński (Poznań), Dolatowski (Zjednoczeni Września), Pillarski (Zryw).

● Na czele powołanego do życia Klubu Motorowego Unia—Poznań stanął Adam Paczkowski. Członkostwo honorowe nadano Jerzemu Mielochowi, który ze względu na stan zdrowia wycofał się z aktywnej działalności. Unia postanowiła w bieżącym sezonie wzorem lat poprzednich zorganizować popularne wyścigi na torze wolskim.

● W rozgrywkach o mistrzostwo klasy A w koszykówce mężczyzn, prowadzi Victoria—Jarocin 19 pkt. przed Lechem—Poznań i Stalą—Ostrów po 17 pkt.

Chłopi jadą do Zakopanego!

Jeszcze nie ma robót w polu. — Warto chłopom naszym „wychylić“ się poza obręb województwa, by zobaczyć inne strony, poznać piękno Ojczyzny. Nie można też zapomnieć o zabytkach historycznych i imprezach kulturalnych. Jeśli ojciec „boi się“ podróży, niech jedzie jego syn lub córka. — Nie można tkwić ciągle w tej samej wsi i nie nie widzieć. Z podróży przywozi się dużo wrażeń i spostrzeżeń. Wydatek opłaci się — może nie od razu. Warto coś jest też miłe wspomnienie.

Sądzić należy, że plan Zarządu Wojewódzkiego ZSCh zostanie je-

cze w tym miesiącu lub w pierwszych dniach marca br. zrealizowany. Wycieczka do pięknego Krakowa, ciekawej Wilejki i pysznego tego się śnieżnymi górami, Zakopanego — niewątpliwie zainteresuje wielu chłopów z naszego województwa. Trzeba tylko jak najszybciej uczestnictwo indywidualne lub grupowe zgłosić w Powiat. Zarządzie ZSCh.

Koszt wycieczki — 200,— zł. Podróż w zradiofonizowanym pociągu, Zapewniacie 2-dniowe wyżywienie, przewodnicy i teatr w Krakowie. A więc?

chowski. Walasek miał wprawdzie słabego przeciwnika, ale natomiast Wojciechowski zdobył się na piękny zryw, mimo że w 1 rundzie przeżywał ciężkie chwile. Po ciosie w żołądek — Polak był liczony, dotrwał jednak do gongu, a w następnych rundach uzyskał wyraźną przewagę, która przy stanie — 9:9 przechyliła szalę zwycięstwa na korzyść naszej drużyny.

Mecz rozpoczęto od wagi koguciej, ponieważ w ostatniej chwili Basel odmówił startu i organizatorzy zostali bez reprezentanta. Na prośbę gospodarzy, walkę w wadze muszej rozegrano w dalszej kolejności, a tymczasem Niemcy ścigały z innego miasta rezerwowego Brauna, który wprost z pociągu stanął na ringu.

Wobec braku sędziego neutralnego, walki punktowało na zmianę dwóch sędziów niemieckich i jeden polski, a kiedy sędzia niemiecki prowadził walkę w ringu, punktowało dwóch Polaków i jeden Niemiec.

Wyniki walk (w kolejności ich rozegrania): w koguciej — Adamski zremisował z Malchorem I; w piórkowej — Boczarowski wygrał z Malchorem II, w lekkiej — Paździor pokonał Ruthofa; w lekkopółśredniej — Milewski przegrał z 18-letnim Schulcem (walka miała przebieg raczej remisowy); w półśredniej publiczność wygrywała decyzję sędziów, przynajmniej zwycięstwo Grussowi nad Drogoszem; w wadze ciężkiej — Mańka wygrał z Lahrem (po tejże zbudowany Niemiec walczył szybko, ale chaotycznie); w muszej — Justka przegrał z Braunem (jedna z najładniejszych walk tego wieczoru); w lekkopółśredniej — Walasek wygrał wysoko ze Schmidtem; w średniej — Czajęcki przegrał z Freytagiem; w półciężkiej — Wojciechowski zdecydował o zwycięstwie polskiej drużyny, wygrywając z Mildenbergem.

Mecz oglądało około 8 tysięcy widzów.

O nowy program Igrzysk Olimpijskich

Igrzyska Olimpijskie w Melbourne wykazały konieczność zmiany programu, który zdaniem członków MKOI jest zbyt przeładowany i winien zostać zredukowany. Eventualnie w programie mają obowiązywać już na Olimpiadzie w 1960 r. w Rzymie. Dogodne położenie terenu tych igrzysk, zapowiada już dzisiaj udział około 8 tysięcy sportowców.

Są więc tendencje do skrócenia programu igrzysk konkurencyjnych i piłki nożnej, dyscyplin, w których w wybitnym stopniu zaangażowani są zawodowcy. Imprezy te nie są więc wykładnikiem poziomu najlepszych sportowców świata i osłabiają autorytet Olimpiad. Idzie dalej o ograniczenie w zdobywaniu medali w konkurencjach gimnastycznych, w których np. jeden zawodnik przy szczęśliwym zbiegu okoliczności może zdobyć aż... siedem medali. Proponowane są zmiany w konkurencjach strzeleckich, prawo startu tylko po dwóch, zamiast jak dotychczas trzech zawodników w konkurencjach lekkoatletycznych itp.

Oczywiście federacje sportowe niechętnie zgadzają się na zmiany, zwłaszcza na skrócenie pewnych dyscyplin w ogóle z programu igrzysk. Z drugiej strony do programu ma wejść siatkówka, która zdobywa coraz więcej zwolenników.

W związku z tym MKOI rozprawił ankietę do swych członków (poszczególnych państw), celem przesłania swych uwag odnośnie zmiany programu do 1 kwietnia br.

Zrewidowanie programu i ewent. ustalenie nowego wraz ze zmianami co do zdobywania medali w poszczególnych konkurencjach wielobojowych będzie przedmiotem obrad MKOI w czerwcu w Lozannie i we wrześniu w Sofii.